NALEŻYTOSC PĄCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, środa 1 września 1926 Nr. 198

# ...WY DZIENNIK



Adre... ...ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr ...onto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...łki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
W... należy nadsyłać wprost do Administracji.
...esłane redakcji nie będą uwzględnione.
...nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...y przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe

# Późne opamiętanie

Kraków, 31 sierpnia.

Historja wyjaśni może kiedyś, jak ważną przyczyną długoletniej niedoli ekonomicznej Polski było pomiatanie i postponowanie ludności miejskiej. Wszak handel i przemysł były u nas stale najulubieńszym objektem podatkowym, stale krępowano najprzeróżniejszemi ograniczeniami swobodę ruchów w tych dziedzinach życia, skazując je na rolę Kopciuszka. Tłem myślowem, na którem wyrósł ten „program" państwowy, było nie tyle przeciwieństwo interesów agrarnych i miejskich — bo stronnictwa włościańskie mimo swej siły liczebnej tylko w pewnych okresach decydowały o programie rządów — ile dążenie niemal wszystkich stronnictw polskich do zgnębienia elementu żydowskiego, który dzięki swej pracowitości i swym kwalifikacjom uzyskał w zawodach miejskich stanowisko dominujące. Mając na celu zniszczenie tego elementu nie zwracano nawet uwagi na tę część ludności miejskiej, która nie zalicza się do rasy semickiej.

Istotnie polska ludność miejska nie miała i nie ma właściwie dotychczas w Sejmie własnej reprezentacji, gdyż zaślepienie i drobnostkowe względy konkurencyjne pchnęły ją przy wyborach w objęcia partji, która w nowoczesnych stosunkach parlamentarnych jest rzadkim dziwolągiem, nie mając żadnego zdecydowanego zabarwienia socjalnego ani zawodowego. W okresie wyborów zesztukowały wprawdzie stronnictwa Chjeny, jakieś quasi, programy dla użytku wszystkich sfer ludności, a więc także i dla ludności miejskiej, którą chciały owe stronnictwa również reprezentować, ale gdy przyszło do urzeczywistnienia tych programów, okazało się, że były to tylko puste frazesy, rzucone w masy wyborcze bez cienia chęci dotrzymania ich.

Nic więc dziwnego, że jedynym obrońcą interesów ludności miejskiej było w Sejmie Koło żydowskie. Niestety siły jego były za słabe, by zapewnić miastom należną rolę w życiu publicznem państwa. tem bardziej, że na owoce jego pracy ujemnie wpływała podejrzliwość i animozja, z jaką odnosiły się do niego stronnictwa polskie. Lekceważono więc ostrzeżenia co do linji polityki skarbowej, jakie nieraz padały z ław żydowskich pomijano protesty podnoszone z tego samego miejsca przeciw różnym niedorzecznym projektom podatkowym' posądzano posłów żydowskich jeśli nie o wrogie zamiary przeciw państwu to conajmniej o bezzasadny pesymizm. Owoce tego ignorowania głosów żydowskich widzimy i odczuwamy obecnie wszyscy.

Późno przychodzi wreszcie opamiętanie. Nie możemy sobie odmówić przyjemności zacytowania memorjału przedłożonego prof. Kemmererowi przez kupiectwo wielkopolskie a więc rasowo całkiem czyste. Czytamy tam między innemi:

„Opieka rządowa nad handlem jest niewystarczająca. Udział kupiectwa w kredytach wynosi znikomy procent, w Banku Polskim 1 proc. P. K. O. pół proc. Banku Gosp. Kraj. około 1 i pół proc, co dowodzi, że brak nam krótkoterminowego kredytu, jaki dla kupiectwa winien być podstawą obrotu.

Przeskok z 210.5 milj. zł. danin publicznych 1923 r. na 1.043.8 milj. w 1924 r., a 1.404.3 w 1925 r., uważać należy za zbyt daleko posunięty fiskalizm, który poderwał siły płatnicze życia gospodarczego i redukował zbyt daleko kapitał obrotowy —

Olbrzymia ilość istniejących podatków i opłat tak państwowych, jak komunalnych, stwarza trudności, gdyż podatnicy są zmuszeni pod groźbą kar do wypełniania wielkiej ilości deklaracyj i stałego uważania na terminy płatności, powiększa wydatki administracyjne, powoduje dowolność oszacowań, gdyż komisje obywatelskie. szacujące nominalnie podatnika, nie mogą z dostateczną uwagą rozpatrywać poszczególnych spraw, co powoduje niesprawiedliwości i pociąga w rezultacie nieprawdopodobną ilość odwołań.

Podatek przemysłowy składający się z patentów i podatku obrotowego, obciąża najdotkliwiej przedsiębiorstwa tak handlowe jak przemysłowe:

Patenty winny stracić charakter wysoce fiskalny i stanowić raczej dowód rejestracji przedsiębiorstwa, za który się niską opłatę pobiera. Podatek obrotowy wskutek wielokrotnego opodatkowania obrotów (niejodne wyroby opłacały podatek 6—8 razy) podraża w dotkliwy sposób produkowane w Polsce wyroby. Niemożliwość dokładnej kontroli podatnika i kryzysy gospodarcze powodują, że podatek ten staje się bezpośrednim wydatkiem kupca i przemysłowca, a nie normalną częścią kalkulacyjną ceny towaru, pokrywanej przez odbiorcę. Generalne więc żądanie idzie w kierunku zniesienia tego podatku.

Podatek majątkowy, projektowany w wysokości 1 miljarda złotych, miał być zebrany w 1924—26 r. i to 500 mil. rolnictwo, 375 przemysł i wiekszy handel, 125 milj. drobny handel, rzemiosło i pozostały miejski stan posiadania. Z przewidzianych sum wpłynęło od rolnictwa około 20 procent przemysłu 40 procent, a handlu 30 procent. Wysoką stopę z handlu uzyskano przez pobieranie zaliczek, przekraczających częstokroć cały podatek. Ponieważ w handlu kapitał stały najłatwiej zamienić w kapitał obrotowy, gdyż składa się on przeważnie z towarów,, nietrudno zrozumieć, że podatek majątkowy pozbawił te przedsiębiorstwa części potrzebnego kapitału obrotowego, co się dotychczas jeszcze odbija.

Wielce gnębią handel również obciążenia komunalne, które odznaczają się niebywałą różnolitością. Ustawa o finansach komunalnych z r. 1923 ma charakter ramowego zarządzenia, które wypełnia każde miasto według swego uznania, wskutek czego wytworzyła się mozaika z przeszło 60 podatków.

Szczupłe te dane cyfrowe, dość jaskrawo oświetlały smutny stan, w jakim kupiectwo obecnie się znajduje."

We wszystkich niemal sprawach, poruszonych w tym memorjale, Koło Żydowskie zajęło już dawno, przed laty, stanowisko identyczne z postulatami memorjału. Które stronnictwo polskie poparło jednak wtedy stanowisko Koła? Czy endecja która tylko pro forma zgłasza czasem interpelacje na rzecz ludności miejskiej a we wszystkich ważniejszych sprawach głosuje zawsze w myśl życzeń agrarjuszy? Czy może P. P. S., która stale popierała wszystkie projekty podatkowe rządu a wobec żądań handlu i przemysłu zajmowała stanowisko obojętne lub nawet wrogie? O stronnictwach chłopskich nawet nie wspominamy, bo od nich nie można żądać by broniły czegoś innego, jak tylko własnych, ciasnych interesów zawodowych.

Ludność miejska polskiego pochodzenia drogo płacić musi obecnie za swą nierozwagę w czasie wyborów. Wyrzekła się wówczas sama obrony swych interesów w Sejmie, nic więc dziwnego, że głos jej nie zaważył na szali wypadków, gdy decydowano o jej sprawach żywotnych a dziś w formie memorjałów i delegacyj dopraszać się musi posłuchu dla swych żalów i życzeń. Miejmy nadzieję, że nauka, jaką otrzymała, nie pójdzie w las.

**Dr. B. S.**

# Dwa okólniki w sprawie obywatelstwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 8. Sin. Dnia 28 bm. podpisane zostały przez ministra spraw wewnętrzn. dwa okólniki w sprawie nadawania i stwierdzania obywatelstwa. Jeden z nich wysłany został natychmiast do województw w Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Stanisławowie, Tarnopolu, Toruniu, oraz do komisarjatu rządu w Warszawie.

W okólniku tym ministerstwo domaga się surowego i ostrożnego traktowania spraw osób, których podstawowem zajęciem na terytorjum obecnie polskiem była rosyjska służba państwowa, lub wojskowa oraz tych osób, które nabyły nieruchomości skonfiskowane przez rząd rosyjski po roku 1863.

Natomiast okólnik zawiadamia pp. wojewodów, że należy jak najprzychylniej i najszybciej traktować sprawy osób, które urodziły się w Polsce, ale zapisane są do ksiąg stanowych na terytorjum sowieckiem oraz które odbyły służbę wojskową w formacjach polskich.

Do powyższego okólnika dodano drugi okólnik w formie skróconej, wystosowany do urzędów wojewódzkich w Białymstku, Brześciu, Łucku, Nowogródku i Wilnie. Okólnik wyjaśnia, że osoby które w czasie wojny europejskiej były w Rosji i powróciły do Polski widrodze legalnej repatrjacji, oraz osadnicy wojskowi korzystają z prawa obywatelstwa.

## Rekordowy tydzień w epidemji szkarlatyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 8. Sin. W sobotę zanotowano w Warszawie 22 wypadków zachorowań na szkarlatynę. Ubiegły tydzień przyniósł najwyższą dotąd cyfrę zasłabnięć na szkarlatynę gdyż w tygodniu tym zanotowano 171 zachorowań.

## Lot Warszawa-Tokio ma się szczęśliwie ku końcowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 8. Sin. Porucznik Orliński, odbywający lot Warszawa-Tokio, przeleciał szczęśliwie linję Omsk-Krasnojarsk. Wczoraj popołudniu por. Orliński wyleciał z Krasnojarska w stronę Tokio. Jak dotąd wszystko dopisuje dzielnemu lotnikowi.

# Pierwsze posiedzenie komisji dla spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Genewa**, 30 8. (D) Dziś o godzinie 11 przed południem rozpoczęło się pierwsze posiedzenie komitetu do spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów. W kołach wtajemniczonych opowiadają, że stanowisko Hiszpanji zyskało poparcie nie tylko samych Włoch, ale w dodatku mocarstwa, którego najmniej się spodziewano.

# Przygotowania do międzynarodowego kongresu pokoju

**Genewa**. 30. 8. PAT. W dniu 28 odbyło się tu zebranie komisyj przygotowawczych Międzynarodowego Kongresu Pokoju. Wśród wniosków, złożonych do przegłosowania radzie międzynarodowego biura pokoju, znajdują się dwa wnioski dr. Polaka z Warszawy. Pierwszy wniosek dotyczy utworzenia przy biurze czterech sekcyj: propagandy kongresów, mniejszości narodowych i Ligi Nardów. Drugi dotyczy przygotowania wielkiej manifestacji na rzecz pojednania ludów.

## Obrady komisji politycznej Unji międzyparlamentarnej

**Genewa**. 30. 8. PAT. Komisja polityczna Unji Międzyparlamentarnej zajmowała się sprawami organizacji Unji oraz kwestjami, związanemi z kryzysem parlamentaryzmu. Ze strony Polski uczestniczył w obradach komisji senator Posner. Komisja postanowiła przystąpić do gruntownego zbadania szeregu kwestyj, dotyczących ustroju parlamentarnego, roześlać odpowiedni kwestjonarjusz w tej sprawie, oraz zwrócić się dos pecjalistów prawa publicznego. Postanowiono również rozesłać do poszczególnych grup narodowych kwestjonarjusz, dotyczący zorganizowania przy biurze centralnym urzędu propagandy. Po długiej dyskusji utrzymano zasadę trzech języków urzędowych z tym dodatkiem, że w miarę zwiększenia się ilości członków grup narodowych możliwe jest powiększenie ilości języków urzędowych. Posiedzenia komisji przeciągną się do 1 września.

# Nowy projekt kompromisu w angielskim przemyśle górniczym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Londyn**. 30 8. (L) Jutro zbiera się egzekutywa związku górników na decydujące posiedzenie. Jak donoszą, został egzekutywie przedłożony projekt kompromisowy, oparty na następujących zasadach: —

1) Górnicy pracujący na obszarach, w których wydobywa się węgiel przeznaczony na eksport, praować będą przez 8 godzin dziennie aż do chwili udrowienia eksportu węgla angielskiego, przy obniżonych placach.

2) Górnicy w innych obszarach praować będą pół odziny dziennie dłużej tj. 7 i pół godziny, również przy obniżonych płacach.

Umowa miałaby obowiązywać narazie przez lat 5.

Kompromisowy ten projekt w razie przyjęcia go przez egzekutywę, musiałby uzyskać aprobatę kongresu delegatów związków górniczych.

# Niezwykle śmiały napad bandycki na kantor wymiany w Warszawie

## Pościg za bandytami na ulicach Warszawy. — Policjant i jeden bandyta zabici. Dwaj przechodnie ranni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**. 30. 8. Sin. Dziś o godzinie 12,15 dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego na kantor wymiary p. Targownika w Warszawie. Przebieg napadu był następujący:

Do kantoru weszło trzech mężczyzn w chwili, gdy znajdowało się tam 8 osób. Bandyci steroryzowali rewolwerami personal i klientów, poczem po ograbieniu kantoru zbiegli w kierunku ogrodu Saskiego, skąd schronili się na pl. Teatralny. Zaalarmowana policja rozpoczęła pościg za bandytami. Na pl. Teatralnym bandyci wskoczyli do dorożki samochodowej. W tej chwili dobiegł do dorożki posterunkowy Słomczyński, chcąc bandytów rozbroić. Bandyci jednak dwukrotnym strzałem położyli Słomczyńskiego trupem na miejscu. Tłum ludzi zebrany na pl. Teatralnym rozpoczął pościg za uciekającymi bandytami. W obawie przed osaczeniem bandyci wyskoczyli z samchodu i rozbiegli się w różne strony. Jeden z nich wskoczył do dorożki i uciekł w stronę pl. Bankowego. Został jednak schwytany i odprowadzony pod silną ekortą do urzędu śledczego. Tutaj okazało ię, że bandyta nazywa się Żaboklicki oraz, że studjował prawo (!) na uniwersytecie warszawskim.

Drugi bandyta postrzelony przez jednego z przechodniów, upadł na ziemię, poczem tłum dokonał na nim samosądu. Ciało jego zostało zmasakrowane. Nazwiska bandyty, który zmarł z odniesionych ran, nie zdołano stwierdzić.

Trzeci wreszcie opryszek schronił się do gmachu Teatru Wielkiego, a stamtąd przez boczne drzwi wybiegł na ulicę Nowosenatorską, gdzie zniknł bez śladu. Zdołano stwierdzić, że bandyta ów nazywa się Jarecki, oraz że był posterunkowym 10-go komisarjatu (!).

W czasie gonitwy za bandytami zostały dwie osoby cywilne ranione. Są to: radny m. Warszawy z frakcji PPS Piasecki, który obecnie znajduje się w agonji, oraz student uniwersytetu Boruski.

Zrabowane przez bandytów pieniądze w kwocie 8.600 złotych zostały nie niemal w całości odzyskać i oddano je właścicielowi.

Schwytany bandyta Żaboklicki stanie najprawdopodobniej jaż w dniach najbliższych przed sądem doraźnym za zabicie policjanta.

# Sensacyjne rewelacje o nadużyciach wśród oficerów niemieckich

**Wiedeń**. 30. 8. PAT. „Der Morgen" donosi z Berlina, że dwóch literatów niemieckich przesłało prezydentowi Rzeszy, wszystkim ministrom, oraz członkom Reichstagu memorjał, oskarżający na podstawie dokumentów cały szereg oficerów niemieckich o nadużycia pieniężne. Malwersacje te dotyczą dostaw amunicji, na których to dostawach oficerowie ci niezmiernie się wzbogacili. Jeden z nich posiada nawet pod fałszywem nazwiskiem konto bankowe zagranicą.

## Prezydent Rzplitej na manewrach kawalerji

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**. 30. 8. Sin. Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki wyjechał dziś na manewry kawalerji, odbywające się na terenie ćwiczeń pod Ostrołęką. P. Prezydentowi towarzyszą: szef kancelarji wojskowej pułk. Zahorski oraz cywilnej p. Stanisław Car, a nadto dowódca brygady jazdy pułk. Głogowski. Jutro p. Prezydent wraca do Warszawy.

## Korfanty ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**. 30. 8. Sin. Jak się dowiadujemy, poseł Korfanty zgłosił dymisję ze stanowiska przewodniczącego rady nadzorczej Banku Śląskiego. W tych dniach nastąpi nominacja nowego prezesa.

## Brak zainteresowania wśród akcjonarjuszy Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**. 30. 8. Sin. Zapowiedziane na dzisiaj rano w pierwszym terminie walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego, nie odbyło się z powodu braku kompletu. Wobec tego walne zgromadzenie odbędzie się jutro o godzinie 10 rano, bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszy.

## Gratulacje rządu polskiego dla p. Konopackiej

Telefonem od naszego korespondenta.

**Warszawa**. 30. 8. Sin. Min. Knoll wobec nieobecności min. spraw zagranicznych p. Zaleskiego, wysłał telegram z gratulacjami do p. Konopackiej do Goeteborga z okazji jej triumfów sportowych na terenie międzynarodowym i ustanowienia nowego rekordu światowego.

## Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**. 30. 8. Sin. Podczas dzisiejszego ciągnienia loterji klasowej wylosowane zostały następujące numery: 10 tysięcy zł — nr. 3316, 46699, 5 tysięcy zł — nr. 37776, 3 tysiące zł — nr. 6288, 13359, 2 tysiące zł — nr. 8430, 16663, tysiąc złotych nr. 1357, 2054, 8894, 46341 49808, 50601, 54928, 64141.

## Dr. Ramek ustępuje?

**Wiedeń**. 30. 8. PAT. „Sonn und Montagszeitung" dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że obecny kanclerz austrjacki dr. Ramek poda się do dymisji bezpośrednio po ukończeniu sesji genewskiej.

## Krążownik hiszpański w drodze do Tangeru

**Wiedeń**. 30. 8. PAT. „Der Morgen" donosi z Madrytu, iż rząd hiszpański podał do wiadomości, że wysłał 3 krążowniki do Tangeru. Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie.

**Madryt**. 30. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Yanguas udał się wczoraj do San Sebastian na audjencję do króla.

## Kongres międzynarodówki — odroczony

**Zurych**. 30. 8. PAT. Od soboty obraduje tutaj pod przewodnictwem Bliegensa komisja wykonawcza socjalistycznej międzynarodówki robotniczej. Na wniosek delegatów angielskich egzekutywa postanowiła zaproponować odroczenie zwołania międzynarodowego kongresu do Londynu z 1927 r. na rok 1928.

## Katastrofy kolejowe

**Kopenhaga**. 30. 8. PAT. Tel. Company donosi z Helsingforsu, że pociąg osobowy najechał wczoraj w całym pędzie na ścianę hali kolejowej przyczem 15 osób zostało ciężko rannych. Katastrofa powstała z powodu uszkodzenia hamulca.

**Lyon**. 30. 8. PAT. W pobliżu Lyonu wykoleił się pociąg. Dwie osoby ciężko ranne, kilkanaście kontuzjowanych.

## Olbrzymia powódź w Japonji

**Tokimo**. 30. 8. PAT. Z Hakadota donoszą, że z powodu katastrofy powodzi wiele osób straciło życie a 2.000 domów zostało zniszczonych.

## Antyjapońskie manifestacje w Szanghaju

**Szanghaj**. 30. 88. PAT. Manifestacje anty-japońskie urządzane przez studentów trwają w dalszym ciągu. W przędzalniach japońskich wybuchł ponownie [illegible] wielu studentów.

# Na horyzoncie politycznym

## Przed sesją Ligi Narodów

Zbliża się termin wrześniowej sesji Ligi Narodów. Prasa całego świata pełna jest rozmaitych artykułów, notatek, pogłosek i plotek, a wszystko to jest podlane sosem alarmu, głoszącego możliwość rozbicia Ligi Narodów. Należy jednakowoż zachować zimną krew wobec tych wszystkich alarmów, gdyż jakieś wyjście musi się znaleźć. Coprawda sytuacja jest dość naprężona, a to głównie z tego powodu, ponieważ Hiszpanja wysunęła sprawę Tangeru, którą skojarzyła ze swemi żądaniami o stały mandat do Rady Ligi. W swej nocie zaproponowała Hiszpanja zwołanie w jaknajkrótszym czasie specjalnej konferencji celem załatwienia tej sprawy. Już teraz, chociaż Hiszpanja nie otrzymała jeszcze oficjalnej odpowiedzi, można przewidzieć, ze ani Anglja ani Francja nie zgodzą się na życzenie Hiszpanji. Agencja Reutera donosi, że Anglja w swej odpowiedzi zaznaczy, że zwołanie konferencji w tak przyspieszonem tempie nie może doprowadzić do żadnych rezultatów, natomiast należałoby zaczekać z całą tą sprawą aż do ukończenia sesji Ligi Narodów. Do tego stanowiska Anglji najprawdopodobniej przyłączy się Francja, podczas gdy Włochy zajmują w tej sprawie odmienne stanowisko i w swej odpowiedzi zaznaczą, że zgadzają się z żądaniem Francji zwołania konferencji dla Tangeru.

Najprawdopodobniej sprawa Tangeru nie wpłynie na przebieg obrad Ligi Narodów. Przypuszczają, że pierwsze dwa dni tych obrad poświęcone będą wyborowi prezydjum i biura, a następnie przystąpią do przyjęcia Niemiec w skład Ligi Narodów. Wniosek o przyjęcie został jeszcze na wiosnę uchwalony, a plenum Ligi Narodów musi ten wniosek zatwierdzić, następnie Rada Ligi Narodów uchwali przyznanie Niemcom stałego mandatu, która to uchwała musi uzyskać zatwierdzenie plenum. Z niemieckich enuncjacyj wynika, że delegacja niemiecka weźmie udział oficjalnie w konferencji Ligi Narodów dopiero po załatwieniu wszystkich tych formalności. Niemiecka prasa przypuszcza, że sprawa pójdzie zupełnie gładko, przypuszczenia te jednakowoż mogą okazać się płonnemi, a niemiłe dla Niemiec niespodzianki nie są wykluczone, jeśli przedtem nie doprowadzi się kompromisu do skutku.

## Rumunja a jesienna sesja Ligi Narodów

Według informacji rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych na porządku dziennym jesiennej sesji Ligi Narodów znajdować się będie szereg zagadnień, posiadających doniosłe znaczenie dla Rumunji. Będą to przedewszystkiem sprawy następujące: 1) odbudowa ekonomiczna i finansowa Austrji i Węgier, 2) wybory nowych delegatów do Ligi Naordów, przyczem Rumunjia życzyłaby sobie reprezentować w Radzie Małą Ententę, 3) pożyczka Ligi Narodów dla Austrji.

## Włochy przeciwko rozbrojeniu

Paryska agencja Havasa przynosi inspirowaną przez rząd włoski korespondencję z Rzymu, poświęconą stanowisku rządu włoskiego wobec rozbrojenia. Włochy zmierzają ku temu, by mieć flotę tak silną jak flota francuska, tyczy się to zwlaszcza wielkich okrętów. W sprawie zaś mniejszych jednostek bojowych floty, Włochy wypowiadają się przeciwko wszelkiemu ograniczeniu zbrojeń na tem polu. Wojna światowa wykazała, że te mniejsze jednostki bojowe, od łodzi podwodnej począwszy, oddały niezmierne usługi. Uwzględniając zresztą położenie geograficzne Włoch są te mniejsze jednostki bojowe floty tak dalece dla obrony Włoch konieczne, że Włochy pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na żadne ustępstwa.

## Faszyzm likwiduje parlamentaryzm

Z Rzymu donoszą, że rada gabinetowa pod przewodnictwem Mussoliniego uchwaliła zlikwidować samorząd miejski we Włoszech i ustaliła już listę mianowanych burmistrzów dla wszystkich miast włoskich. W związku z tą sprawą pojawiają się coraz częściej w prasie faszystowskiej głosy, nawołujące do likwidacji parlamentaryzmu we Włoszech. I tak „Roma Fascista" pisze w swoim wstępnym artykule, że już nadeszła chwila, by usunąć parlament i koniec położyć demoralizującemu systemowi wyborów. Także rzymski organ „Impero" sądzi, że zaczęta przez faszyzm reorganizacja życia wewnętrznego musi się zakończyć zniesieniem parlamentu.

Także w kołach partji faszystowskiej pojawiają się te same tendencje. W październiku odbędzie się posiedzenie Rady faszystowskiej, która zajmie się sprawą rewizji statutów. „Tevere" w związku z tą Radą pisze, że partja faszystowska jest armją, której wodzowie nie wychodzą z wyboru żołnierzy. Autorytet zaś góry musi być utrzymany, a będzie tem silniejszy, im mniej będzie zależny od nastrojów zgromadzeń wyborczych.

## Międzynarodowy manifest przeciw powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej

Donieśliśmy już, że szereg wybitnych osobistości z Europy wydał odezwę do całego świata, skierowaną przeciwko obowiązkowi powszechnej służby wojskowej. W odezwie tej czytamy:

„Wielu mężów i kobiet wszystkich krajów, którzy, chcąc zrzucić jarzmo militaryzmu, usunąć raz na zawsze zgrozę wojny, pełni radości przywitali Ligę Narodów, jako drogę prowadzącą do tego celu żądają teraz, by uczyniono stanowczy krok do zupełnego rozbrojenia a przedewszystkiem do moralnego rozbrojenia.

Najlepszym środkiem ku temu byłoby powszechne zniesienie służby wojskowej. Wzywamy więc Ligę Narodów do inicjatywy przez postawienie wniosków zniesienia obowiązku służby wojskowej jako pierwszego kroku do rzeczywistego rozbrojenia. Sądzimy, że na obowiązku służby wojskowej, polegające armje z wielkim sztabem zawodowych oficerów poważnie zagrażają pokojowi powszechnemu. Służba przymusowa oznacza zbezczeszczenie wolnej ludzkiej indywidualności, a życie koszarowe, ślepe posłuszeństwo, militarne wychowanie, cały system treningu do zabijania — podkopują godność ludzką i cześć dla indywidualności i demokracji, niszcząc poszanowanie życia ludzkiego".

Odezwę tę podpisali z Francji: Barbusse,

JÓZEF OPATOSZU.

# Lynch

12) Dokończenie.

Bukiert pomało wstał, oczyma przylgnął do ich twarzy, jakby obawiał się, że ich zapomni i wydzierał z ewangelji Św. Jana kartkę za kartką i porozdawał je wśród tłumu.

Zgroza opanowała wszystkich, miało się wrażenie, że, gdyby teraz ktoś stanął w jego obronie, żadna przeciwko niemu by się nie podniosła ręka, a wszyscy rozjechaliby się do domów.

Ciężka, przygniatająca cisza. Tu i tam przepycha się kilku farmerów, klną z zakłopotania, spluwają i wybierają się do domu. Inni zniknęli ze swymi automobilami. Działało to na tłum który stawał się coraz bardziej nerwowy. Przewódcy jego zrozumieli to, przestraszyli się, otoczyli Bukierta, jakby się obawiali, że mogą go wyrwać i zachmurzeni krzyknęli do niego:

— Gotów?

Bukiert znowu ukląkł, przez chwilę trwał w modlitwie patrząc się na małego robaczka, który wił się u jego stóp, odsunął go, jakby się obawiał, że mogą go stratować i następnie spokojnie wstał. Miało się wrażenie, że nie rozumie co go czeka. Przystąpił do krzesełka, oparł się plecyma o żelazną sztabę miotany i obojętnie patrzał się na tłum, na ludzi, którzy się koło niego krzątali.

Sześciu ludzi przywiązało go do sztaby, ciało jego związali sznurami i łańcuchami, tak, że stanął obok sztaby, jakgdyby wyrzeźbiony. Obłożyli go kawałami drzewa, suchemi gałązkami i wszystko polali naftą.

Tłum ruszył z miejsca, chciał lepiej widzieć, wlazł na drzewa, na automobile; ojcowie podnosili dzieci, mężowie swe żony a wszyscy z zapartym oddechem śledzili, co dalej będzie.

Meklur ubrany świątecznie, przystąpił poważnie, nie przestając powtarzać:

— Dzięki Ci Boże, żeś mi pozwolił otrzymać sprawiedliwość za moją biedną córkę!

Dzięki Ci — — —

Zgasłe oczy Bukierta się zapaliły, krew uderzyła mu do głowy, rozjaśniło mu się w duszy i ogarnęła go taka jasność że cały tłum ogarnął wzrokiem. Zdarzenia bez końca przeciągnęły w jednej chwili, a wszystkie były tak wyraziste, że wszystkie szczegóły się załatwiały, a z poza tych szczegółów wyłoniła się, jakgdyby we śnie, bolesna bladość, jakgdyby patrzała się z tych zdarzeń ściskała serce, szepcąc cicho:

— Kerri, Kerri — —

Meklur zapalił zapałkę i podniósł ją do gałęzi.

— U — ha — zadźwięczało w powietrzu, jakgdyby wiatr zajęczał, a tłum posunął się bliżej.

Przez chwilę widać było tylko niebieski płomyk, wkrótce jednak zajęła się cała nafta, rozsypały się iskry, drzewo trzeszczało. Spodnie Bukierta się zajęły, a w powietrzu odczuło się nagle swąd palącego się mięsa. Nawet nie jęknął.

Płomienie pomało ślizgały się po ubraniu Bukierta, iskry nagle posypały się z po za gęstej chmury dymu Bukiert odwrócił głowę, a z jego pokurczonej, bolesnej twarzy przebijała się jakaś łagodność. Nagle skurczył się, jakgdyby chciał przerwać powrozy wysunął głowę i po raz pierwszy się rozkrzyczał:

— Och Boże mój! Ludzie puście mnie! Mam wam coś powiedzieć, proszę was, puście mnie, Boże, mój Boże!..

Z zaciśniętemi pięściami, białe, krzyczące zęby wgryzły się potem w wargi, podobne do krwawiącej się rany, kurczył się, rzucał na wszystkie strony, jęczał. Zaczął krzyczeć rozdzierającym głosem. Muskuły na rękach, na piersiach były naciągnięte zdawało się, że pękną. Krwawe oczy jakgdyby wyskoczyć chciały z głowy, ale jego krzyki zagłuszone zostały przez wściekły tłum:

— Należy tak ze wszystkimi postąpić.

— Lekcja!

— Już nie napadnie na dziewczęta!

— Czy czujesz? — ktoś pokręcił nosem.

— Aha! tak!

— Smali!

— Swinia!

Meklur był oszołomiony, zataczał się ze szczęścia, zrzucił ze siebie surdut i pięściomа walił się w piersi, lekko przebierał nogami i chrypliwym głosem zaczął śpiewać. Tłum podchwycił, a starszy rzeźnik rzucił mu się w ramiona. Ściskali się, całowali, a

Douhamel, Dupin, Hamp, Marguerite, Pioch, Rolland i generał Verraux. Z Anglji: Norman Angel, Margarette Bontrield, Edward Carpenter, członek Izby gmin Lansbury, lord Parmour z żoną, członek Izby gmin Ponsomby, Bertrand Russel, członek Izby gmin Smillie, Snowden, H. G. Wells, z Niemiec: Marcin Buber, prof. Albert Einstein, major Endres, hrabia Kessler, prezydent Reichstagu Loebe, znany pacyfista generał von Schenaich, jezuita Franciszek Strattman. Ponadto z innych krajów podpisali odezwę prof. Forel, Ghandi, Rabindranath Tagore, były kanclerz austrjacki prałat Seipel, znany pisarz hiszpański Una muno i wielu innych.

## Rokowania o traktat neutralności i przyjaźni między Persją a Rosją

Między Rosją a Anglją trwa bezustannie rywalizacja na Dalekim Wschodzie. Na razie z tych zapasów wychodzi zwycięsko Rosja. Przypominamy, że Turcja po decyzji Ligi Narodów w sprawie Mossulu zawarła z Cziczerinem w Paryżu traktat przyjaźni, w którym Turcja i Rosja zobowiązały się do wzajemnej życzliwej neutralności we wszystkich konfliktach. W kwietniu bieżącego roku zawarła Turcja analogiczny traktat z Persją. W międzyczasie jednakowoż Anglja usiłowała przełamać blok rosyjsko-turecko-perski i rozpoczęła z Turcją bezpośrednie rokowania w sprawie Mossulu, które to rokowania doprowadziły do załagodzenia jawnego konfliktu. Anglja zmierzała uzupełnić tę umowę z Turcją przez zawarcie umowy między Irakiem a Turcją i Persją. Rosja jednak ubiegła Anglję, gdyż obecnie odbywają się w Moskwie pertraktacje między Rosją a Persją, które najprawdopodobniej doprowadzą do zawarcia paktu neutralności i przyjaźni między temi państwami. A więc obawiany przez Anglję blok rosyjsko-turecko-perski jest na widowni. Anglja rozpoczęła już kontrofenzywę i w związku z tem dowiadujemy się o rozruchach w Persji. Czy ta inscenizowana rewolucja doprowadzi do celu okaże niedaleka przyszłość.

**NADESŁANE.**
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada



## Interesująca historyjka jak 20-letni kłamca oczarował całe miasto...

(—si) Do historycznego miasta Eisenach w Niemczech przyjechał pewnego pięknego dnia czerwcowego pewien młody człowiek dość marnie ubrany, i zajechał do pierwszorzędnego hotelu. Wkrótce całe miasto dowiedziało się, że do Eisenachu przyjechał słynny podróżny, znakomity znawca Afryki, który ze swoich podróży przywiózł mnóstwo interesujących zbiorów. Młody ten człowiek przedstawił się jako Dr. Maks Geisler, opowiadał o sobie, że zna tajemnice Arabji, Egiptu i Sudanu, zgłębił zoologję i biologję i jako młody człowiek studjował na wszystkich prawie uniwersytetach europejskich, doktoryzował się zaś w Cambridge w Anglji. Dużo też opowiadał o swoich bogactwach, przedstawiając się jako syn Enwera paszy i jednej Niemki, która przed dwudziestu kilku laty wyemigrowała do Turcji. Młody ten człowiek o ciemnej cerze, o spokojnym temperamencie i ładnych marzycielskich oczach zyskał sobie wkrótce bardzo wielką popularność, wygłaszał odczyty, w których dziwy opowiadał o swoich przygodach i z Eisenachu zasypywał prasę niemiecką swymi feljetonami i rozmaitemi pseudo-naukowemi artykułami. Wkrótce ubierał się bardzo elegancko, opływał w dostatki, któż bowiem mógł odmówić kredytu tak czarującemu uczonemu?

Wtem nagle powinęła mu się noga, a stało się to wtenczas, gdy zaczął opowiadać o polowaniach na niedźwiedzie w Afryce. Policja tymi polowaniami bardzo się zainteresowała i troskliwą opiekę otoczyła tego doktora zoologji. Okazało się, że jego rodzice to całkiem prości ludzie, mieszkający w małem miasteczku Senftenberg. Chłopak nigdy granic Niemiec nie opuścił, a ukończył zaledwie szkołę powszechną. Wykłady odpisywał skrzętnie z rozmaitych podręczników o Afryce, przezrocza zakupił sobie w Stuttgarcie, a ciemną cerę zawdzięczał maści „brunolin", którą codziennie rano przed wstaniem bardzo umiejętnie się smarował. Jednego talentu naprawdę nie można mu odmówić, a mianowicie sztuki kłamstwa. Talent ten jest wrodzony, jak każdy inny talent, kłamać bowiem nauczyć się nie można, trzeba się już urodzić takim fantastycznym kłamcą.

Biedny chłopak był w prawdziwym kłopocie, gdy musiał policji odpowiadać na rozmaite pytania. I tak m. i. na pytanie czem jest biolog odpowiedział: biolog jest to uczony, który zajmuje się biologją, ale czem jest biologja, tej tajemnicy uczony doktor z Cambridge już absolutnie nie znał. Odfotografowano go, zdjęto mu odciski palców no i odesłano na razie do miejsca rodzinnego.

Biedny chłopaku! tęskniłeś napewno za wielkim światem pociągały cię dziwne tajemnicze przygody, marzyłeś o bohaterskich czynach i nie mogłeś się oprzeć temu, złudzeniu, by swoich złudzeń nie uważać za konkretną rzeczywistość. Uczeni znaleźli na to uczony termin, a mianowicie pseudologja fantastica, ja zaś nad tobą się lituję, ponieważ widzę w tobie ofiarę szarych, bezbarwnych monotonnych naszych czasów...



**Podziękowanie.**

WPanu Drowi **Bernardowi Grünhutowi** za troskliwe i bezinteresowne wyleczenie naszej córki i siostry z ciężkiej choroby serdecznie dziękują **Kühnowie.**



**Zgubiono dnia 25 b. m.**

w pociągu teczkę z dokumentami, uprasza się zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem na adres: Izak Berger, Mielec.

**ODGŁOSY.**

## Czy to ładnie oczerniać — Ks dr. Choromański?

Odbywa się teraz w Warszawie Zjazd katolicki. Z okazji tego zjazdu „Rzeczpospolita" p. Korfantego wyszła w zwiększonej objętości, usiłując wysunąć się na czoło prasy warszawskiej i z tej uroczystości „bić" kapitał dla siebie. Niby to nas nie obchodziło, ale we wstępnym artykule temu zjazdowi poświęconemu pióra Ks. dr. Choromańskiego czytamy między innemi:

> Cały ruch sekciarski jest narzędziem podziemnej żydowsko-masońskiej roboty, a ich koncepcje „religijne" zmierzają do zupełnego ateizmu.

Brzydko postępujesz, księże doktorze Choromański, rzucając tak lekko oszczerstwa. Jakie masz dowody, że Żydzi wspierają lub wogóle mają coś wspólnego z ruchem sekciarskim wśród katolicyzmu polskiego. Doprawdy, mamy dość własnych kłopotów, by się obcemi zajmować sprawami.

Ale jeśli już mowa o „Rzeczypospolitej" warto przy tej sposobności jeszcze zacytować ustęp z artykułu p. Sylwestra Straknera, a mianowicie:

> Tylko tem obniżeniem się moralnego poziomu czytelników brukowej prasy, można sobie wytłomaczyć, że prasa ta z całym cynizmem uprawia szantaże polityczne, jest sprzedajna, a orjentacje zmienia z godziny na godzinę, dostosowując się z łatwością do każdej sytuacji, lub do więcej dającego.

Hm, hm, ludzie mają krótką pamięć... Widocznie już panowie z Rzeczypospolitej zapomnieli, jak to p. Korfanty kupił „Rzeczpospolitą" z całym żywym inwentarzem. No, ale jeśli mowa o „obniżaniu poziomu czytelników", to się „Rzeczpospolita" walnie ku temu przyczyniła.

Vide artykuł Ks. dr. Choromańskiego.

Asd.

upadli na ziemię, a ich rozpalone ciała podrygiwały na ziemi.

Tłum stał się dziki. Ludzie się obejmowali, ściskali głośno krzyczeli, jakby chcieli ze siebie zrzucić obcy jakiś ciężar, przykuty łańcuchami do ich nóg. Zdawało się, że bałwochwalstwo z powrotem, po śnie trwającym dwa tysiące lat, odżyło w ich piersiach i mści się teraz za wymęczone ciała, chcąc z korzeniami wyrwać resztki opamiętania. Ukrzyżowanego Boga, który czarodziejskim słowem „Litość" złamał stare bogi, mocował się z rozpustą i grzechem posadzono na szłabie, którą podpalono

Bukierta jęki stawały się cichsze jakgdyby opuszczały go siły. Głowa leżała na piersiach, jakgdyby zemdlona. Nie klął, tylko jęczał, błagając:

— Ludzie, litości, zastrzelcie mnie! Ludzie...

Nikt nie słyszał.

Nagle powróz na plecach się przepalił i spadł, łańcuchy też spadły z ramion, a Bukiert wyprostował się, zrobił kilka kroków. Kawałki płonącego ubrania padły tu i tam.

Dziki tłum tego się nie spodziewał i cofnął się. Strach padł na wszystkich, że płonący olbrzym może się za chwilę zwolnić i wpaść między tłum. Kobiety i dzieci zaczęły krzyczeć, bliżej przystępując do mężczyzn.

Łańcuchy na nogach zatrzymały Bukierta z rozpostartemi rękoma cały w płomieniach chciał rzucić się na tłum, lecz upadł obok stosu, a głowa była niżej od nóg.

Wszystko dla niego pomało obumierało, rozpływało się, tylko w uszach mu dźwięczało, jakgdyby ktoś ciężkimi młotami kuł masy ołowiu. Kucie oddalało się, oddalało, rozpływało się przed oczyma jak płomienne obręcze. Ujrzał nad sobą matkę, z błyskawiczną szybkością zaczął z nią uciekać, a płomienie za nimi. Otworzył prawe oko i ujrzał, jak ludzie stoją na nogach i tak leżał. Płomienie go otoczyły sycząc, jakgdyby ktoś dolewał oliwy a powietrze pełne było spalenizny.

Tłum się rozjeżdżał. Obok spaleniska, które do czasu do czasu się znowu rozpalało, by za chwilę opadać, kręcili się młodzi ludzie, szukając na pamiątkę — to zęba, to części nogi, by przyszłe pokolenia wiedziały, jakimi dzielnymi byli Amerykaninami.

Słońce zachodziło. Cicho było, cisza cmentarza, na którym świeży zasypano grób, a powietrze pełne jeszcze jęków. Z lasu nadleciały wrony i nachylały się dziobami nad tlejącem jeszcze ogniskiem, czekając aż zagaśnie. Zdawało się, że słyszysz zduszone jakieś łkanie, jakgdyby ziemia wchłaniała w siebie wszystkie te jęki i krzyki. A krzyże na cmentarzu błyszczały w zachodzącem słońcu, opowiadały o Ukrzyżowanym Bogu, który woła do siebie słabych...

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Sytuacja kredytowa

Stabilizacja złotego i bardzo poważna poprawa stosunków gospodarczych wpłynęła korzystnie na ukształtowanie się stopy procentowej w dyskoncie prywatnym. Aczkolwiek ożywienie się przemysłu wzmogło znowu dawno nieobserwowany popyt na gotówkę, to jednak kupcy i przemysłowcy, nauczeni doświadczeniem poprzednich lat wzbraniali się płacić wysokie odsetki — kapitaliści zaś kontentowali się mniejszym procentem, o ile tylko mieli pewność, że kapitał otrzymają w terminie i bez długotrwałych prolongat lub co gorsza przymusowych windykacji.

Za dyskonto dalszego materjału wekslowego w złotych żądano 2—3 i 1/2%, w walucie obcej za 1 i 3/4 — 3%. W większych centrach handlowych i przemysłowych, jak np. w Łodzi, Bielsku, Białymstoku etc. stopa procentowa jest nieco wyższa. W dzielnicach żydowskich w Warszawie, gdzie w minionym okresie było wiele bankructw i gdzie jeszcze dzisiaj wypłacalność nie jest zbyt dobra — dochodzi dyskonto prywatne do 10% miesięcznie.

Operacje lokacyjne na zasadzie gwarancji bankowych prawie zupełnie ustały. W Warszawie są jeszcze zaledwie 2 banki, które udzielają gwarancji z tytułu pożyczek, dając t. zw. listy gwarancyjne lub lokacyjne. Tranzakcje takie przeprowadzone są na 1 i 1/2 do 2% miesięcznie wraz z prowizjami.

Ze względu na brak gwarancyj bankowych zaczęto ostatnio oddawać pieniądze na zabezpieczenie hipoteczne, które stanowi pewien realny podkład. Za pożyczki hipoteczne płaci się od 20—28% rocznie.

Sytuacja w bankach prywatnych poprawiła się. Operacje dyskontowe i inkasowe znacznie się zwiększyły. Niektóre instytucje otrzymują już poważne zlecenia na zakup papierów giełdowych ze strony większych kapitalistów krajowych i zagranicznych. Wkłady bankowe podnoszą się natomiast w stosunkowo nikłym stopniu, czego przyczyną zbyt niskie ich oprocentowanie.

Zagranica zaczyna nabierać zaufania do banków polskich. Obce sfery finansowe zdają sobie z tego sprawę, że ciężkie przesilenie, przez które przeszły banki osłabiło je tylko chwilowo, w rezultacie przyczyni się po tylu nabytych doświadczeniach do ich konsolidacji i wzmocnienia. Grupy zagraniczne starają się opanować większość pakietów akcyj niektórych prywatnych instytucyj pieniężnych i zapewnić sobie w ten sposób głos decydujący. Tak więc wiedeńska Bodenkreditanstalt objęła już przeszło 60% akcji Banku Małopolskiego grupa zaś kapitalistów francuskich kontrolny pakiet akcji Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie. Obydwa wspomniane banki, które podczas pamiętnego runu, z lipca ub. roku poważnie ucierpiały, znajdują się obecnie dzięki przypływowi obcych kapitałów na najlepszej drodze do zupełnej sanacji, zwłaszcza, że dłużnicy ich, składający się w przeważnej części z firm przemysłowych, zaczynają wskutek ożywienia się ruchu handlowego spłacać powoli swe zobowiązania.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich uzyskał po długotrwałych rokowaniach pomoc finansową ze strony grupy włoskiej, do której należą Banca Commerciale Italiana w Medjolanie i Assi-curacioni Generali w Trieście oraz grupy poznańsko-pomorsk., reprezentującej dział produkcji opartej o przerób ziemniaków dla wytwarzania spirytusu i krochmalu. Z nowej emisji akcji Banku Zjednoczonych Ziem Polskich zobowiązała się grupa włoska objąć pakiet za 1 miljon złotych, taki sam udział obejmie również wspomniana grupa polska. Tak więc kapitał tego banku powiększony zostanie na razie o dwa miljony złotych do ogólnej sumy 3,625.000 zł., w przyszłości zaś wynosić będzie 5 miljonów złotych, ponieważ władze banku zaproponować chcą na Walnem Zebraniu przyjęcie jeszcze dwóch innych grup, a ewentualnie podział akcji między starych akcjonarjuszy.

W najbliższych dniach zostanie otwarty w Warszawie przy ulicy Królewskiej Bank Amerykański; w Łodzi powstaje nowa kooperatywa p. t. „Bank dla Fabrykantów Przemysłu Tkackiego".

A. Z. W.

## Nowe szlaki pacyfizmu ekonomicznego

Zasada „Si vis pacem para bellum" dała w praktyce opłakane dla świata wyniki. Opłakane w dosłownem znaczeniu, gdyż dziesiątki, jeśli nie setki, miljonów ludzi istotnie krwawemi łzami okupiło zgubne konsekwencje niebezpiecznego paradoksu, zwanego pokojowem pogotowiem wojennem. Dziś nie jest już dla nikogo tajemnicą, że głównym bodaj instygatorem faktycznym militaryzmu agresywnego był w ostatniem półwieczu wielki przemysł, zwłaszcza hutniczo- metalurgiczny który wojną, względnie jej groźbą użyźniał glebę swojego zbytu. Megalomańskie plany Wilhelma spaliły prawdopodobnie na panewce, gdyby nie wtórowały im ambicje ekspanzyjne Kruppa. Niepomierne apetyty Putiłowskich, Dnieprowskich, Tulskich i innych przedsiębiorstw zadały śmierć krociom rosyjskich oraz japońskich żołnierzy. Obecnie spostrzegają się europejscy potentanci przemysłowi, że należy zmienić dietę, inaczej bowiem dalszą kuracją gospodarczą pacjenta zajmą się wyłącznie Amerykanie. Gdyż i oni mają poważne racje troszczyć się o zdolność nabywczą „starego kontynentu", jako iż w żyłach jego finansowych niemało płynie „krwi dolarowej".

Niema tego złego coby na dobre nie wyszło. Uporczywe przesilenie gospodarcze, zataczające coraz szersze i głębsze kręgi, anomalja fluktuacji walutowych, przekształcające normalne tranzakcje handlowe w karkołomną spekulację giełdową, dyktatorskie tendencje bankierów nowojorskich, stale już grożących ultymatywnem „aut-aut" — oto smutny bilans powojennych lat. Tym jednak niepomyślnym okolicznościom w przeważnej mierze zawdzięczać należy korzystne zmiany, zachodzące obecnie w ustroju ekonomicznym Europy, a mające przytem kapitalne znaczenie polityczne. Rok bieżący przyniósł kilka międzynarodowych porozumień w dziedzinie wielkiego przemysłu, których zasadnicze cechy polegają na poważnem złagodzeniu wzajemnych rywalizacji przez ścisłe skoordynowanie wszechświatowego stosunku podaży do popytu na szereg artykułów pierwszej potrzeby. Najdonioślejszemi z tych umów są: kartel fabrykantów szyn „I. R. M. A." (International Railway Merchants Association), grupujący fabryki francuskie, belgijskie, niemieckie oraz luksemburskie z wspólnem biurem sprzedaży w Londynie i tworzący się w danej chwili olbrzymi trust metalurgiczny, jednoczący największe zakłady hutnicze pomienionych krajów.

Nie wchodząc w techniczne regulaminy tych paneuropejskich niemal organizacji przemysłowych oraz w ich niewymagającą żadnych komentarzy ogólnoświatową wartość ekonomiczną, należy chociażby w paru słowach scharakteryzować dobroczynne następstwa polityczne i socjalne na takich podstawach opartej kooperacji międzynarodowej. Produkowanie żelaza w nadmiernych ilościach, nieodpowiadających faktycznym potrzebom, doprowadza, jak wykazało doświadczenie pierwszego dziesięciolecia naszego wieku do ostrych kryzysów socjalnych, wywołanych nieuniknioną w takich razach redukcją płac robotniczych. Ta niezdrowa inflacja metalurgji zmusza pozatem fabrykantów do stwarzania sztucznego zbytu dla swoich wyrobów — jest ona pośrednim lecz rzeczywistym powodem nieusprawiedliwionych względami bezpieczeństwa zbrojeń, sprowadzających na ludzkość prędzej czy później klęskę wojny. Skartelowanie hutnictwa przyczyni się w znacznym stopniu do usunięcia tych niebezpiecznych zjawisk skierowując tę ważną gałąź przemysłu na właściwe tory egzystencji. Podkreślić wreszcie wypada jeden punkt umowy, posiadający doniosłe skutki polityczne; zamierzona jest mianowicie specjalizacja przedsiębiorstw w poszczególnych krajach. Hasło samowystarczalności ustępuje miejsca międzynarodowo jednolitemu frontowi dobrowolnego uzależnienia wzajemnego. To rozczłonkowanie przemysłu na oddzielne warsztaty w różnych państwach, rozczłonkowanie, tworzące razem i tylko razem organiczną całość kładzie trudną do obalenia tamę wojowniczym planom imperjalistycznym. Im ściślejszą będzie wspólność produkcji hutniczej, tem bardziej skomplikowanem stanie się kucie broni.

Oto względy, dla których powitać należy z uznaniem ten zasadniczy zwrot w polityce przemysłu europejskiego. Jest on realnem zapoczątkowaniem pacyfizmu ekonomicznego, decydującego w dzisiejszych warunkach o wszystkich innych dziedzinach bytu ludzkiego.

—o§o—

## W sprawie ulg celnych

Ulgi celne, udzielone na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu z 4 marca r. b. sprolongowane zostały do 30 września r. b. Rozporządzenie to głównie dotyczy części maszyn i aparatów stanowiących część instalowanych urządzeń fabrycznych i niewyrabianych w kraju. Natomiast ulgi celne udzielone na podstawie rozporządzenia z 26 kwietnia r. b. mają moc obowiązującą do końca roku bieżącego t. j. do 31 grudnia b. r. włącznie.

## Rząd nie wprowadzi monopolu na wywóz zboża

W związku z szeregiem memorjałów i petycji, jakie wpływają do rządu w sprawie rzekomo wprowadzenia monopolu wywozowego na zboże — Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, że — zdaniem Ministerstwa — racjonalny rozwój handlu wewnętrznego i zewnętrznego zbożem da się osiągnąć jedynie w płaszczyźnie wolnej konkurencji. Z tego powodu rząd nie ma zamiaru monopolizować handlu wywozowego zbożem, a tembardziej stwarzać monopolu wywozowego dla firm i organizacyj zagranicznych. Dążąc jednak do naprawy stosunków w dziedzinie handlu zbożem, Ministerstwo Rolnictwa odnosi się przychylnie do wysiłków solidnych firm wywozowych w kierunku scentralizowania handlu zbożowego, a w szczególności wywozu zboża. W centralizacji wywozu Ministerstwo Rolnictwa widzi środek do ujednostajnienia podaży zboża polskiego na rynkach zagranicznych, do poprawy jakości wywożonego zboża oraz do wyeliminowania z handlu zbożowego nadmiernego pośrednictwa. —

## Wywóz węgla wzmaga się

Ilości węgla, wywożonego w drugiej połowie sierpnia są nieco większe, niż w pierwszej połowie tegoż miesiąca (955.000 ton) i osiągną prawdopodobnie cyfrę 1.050.000 ton, co wyniesie za sierpień razem przeszło 2 miljony ton węgla. W związku ze wzmożonym eksportem dają się zauważyć pewne braki w zaspakajaniu potrzeb rynku wewnętrznego, spowodowane poczęści dążnością przemysłowców węglowych do możliwie najszerszego wykorzystania chwilowych konjunktur, poczęści zaś przeładowaniem linij kolejowych. Słabiej nieco zaspakajane są również potrzeby krajowej sieci dróg żelaznych.

Z krajów, importujących nasz węgiel pierwsze miejsce w sierpniu zajmuje Anglja, która w tym miesiącu otrzyma z Polski 900.000 z górą ton. Kwota zamówień angielskich na wrzesień jest nieco mniejsza i będzie stanowiła prawdopodobnie 2/3 kontyngentu sierpniowego. Można przytem zanotować ciekawy objaw, że przemysłowcy angielscy, którzy do o-

statnich dni powstrzymywali się z zamówieniami na październik, w ciągu ostatniego tygodnia wznowili tranzakcje na dostawę węgla polskiego na ten miesiąc.

## Eksport towarów łódzkich

Fabrykanci łódzcy otrzymali w ostatnich dniach poważne zamówienia ze strony Rumunji na towary wełniane i bawełniane. Tranzakcje zawierane są przeważnie za gotówkę, płatną przy odbiorze, ponieważ niektóre większe rumuńskie firmy włókiennicze przechodzą obecnie ostry kryzys, co mogłoby w razie zawierania tranzakcji kredytowych narazić polskich fabrykantów i hurtowników na ewentualne straty. Przemysł łódzki stara się o pozyskanie Ameryki Południowej jako stałego rynku zbytu i wysyła tam w najbliższych dniach swoich przedstawicieli w celu nawiązania bliższego kontaktu.

## Zwyżka cen wełny krajowej

Na łódzkim rynku wełny cienkiej nastąpiła silna zwyżka; cena jej podniosła się o 5—6 dolarów na pudzie. Wobec tego przemysłowcy, produkujący towary wełniane zaczynają sprowadzać wełnę zagraniczną, kalkulującą się pomimo cła taniej od krajowej.

—oSo—

**SYTUACJA W PRZEMYŚLE BROWARNICZYM I HANDLU CHMIELEM.** Ostatnie chłody i deszcze wywołały pogorszenie się sytuacji w przemyśle browarnianym i handlu chmielem. Znaczne zmniejszenie się konsumpcji piwa wywołało zniżkę cen na chmiel. Pogorszyły jeszcze sytuację większe niż przypuszczano zbiory chmielu w ubiegłym roku przy stosunkowo słabym popycie. Widoki na przyszłe zbiory są naogół w całym kraju dobre.

**TRUDNOŚCI PASZPORTOWE ODBIJAJĄ SIĘ UJEMNIE NA PRZEMYŚLE DRZEWNYM.** Wyrąb letni na kampanję 1926/27, został już ukończony i przewyższa wycięcie zeszłoroczne o około 50 proc. Sytuacja ta wymagałaby intensywniejszego eksportu drzewa zagranicę co oczywiście wpłynęłoby dodatnio na nasz bilans handlowy. Eksporterzy drzewni skarżą się jednak, że trudności czynione przez władze administracyjne tamują rozwój eksportu. Między innemi, wpływają ujemnie na eksport trudności przy uzyskiwaniu paszportów zagranicznych. Niemniej oddziaływa w tym kierunku dotkliwy brak wagonów otwartych dla ładunków drewna.

**FAŁSZYWE POGŁOSKI O KARTELU DRZEWNYM.** W związku z notatkami, które ukazały się w prasie, o zamierzonem jakoby skartelizowaniu przedsiębiorstw drzewnych polskich i czechosłowackich należy wyjaśnić, iż wiadomości te pozbawione są wszelkiej podstawy; polski przemysł drzewny do dziś dnia nie posiada żadnej organizacji, nie ma zatem organu, któryby mógł zawrzeć podobną umowę z przemysłem zagranicznym.

**STEMPLOWANIE BANKNOTÓW WĘGIERSKICH.** „Uj Nemzedek“ informuje, że przestemplowanie węgierskich banknotów, znajdujących się w obiegu, na pengö, rozpocznie się w końcu bm. i postępować będzie automatycznie, tak, iż jednocześnie dawne noty pozostaną w obiegu.

Nowe banknoty pengö będą wprowadzone w końcu bieżącego lub w początkach 1927 roku.

# Kongres mniejszości narodowych
## przeciwko bojkotowi i zamachowi na wolność wyznania
### Rezolucje Kongresu.

Kongres mniejszości, który niedawno zakończył obrady, powziął uroczyście szereg rezolucyj, proklamujących prawa mniejszości w państwach. Rezolucje wskazują, że żaden rząd nie może odbierać obywatelowi jego praw do swej religji, obywatelstwa, nazwiska, języka i pracy. Kongres wzywa, by w tych państwach, które powstały w miejsce dawnych wielkich mocarstw przestrzegano zasady, które proklamowano w traktacie wersalskim, przytem należy znieść wszelkie policyjne stany wyjątkowe. Odnośnie do ordynacji wyborczej przyjął kongres rezolucję wypowiadającą się przeciw specjalnie okrojonej geometrji wyborczej, stosowanej celem ochrony większości, co jest wyraźną sprzecznością z zasadą równouprawnienia. W szczególności należy unikać wszelkich zmian prawa wyborczego które mogą odebrać mniejszościom narodowym należną im liczbę przedstawicieli w parlamencie i ciałach samorządowych. W sprawach językowych stwierdził kongres, że wszyscy obywatele państwa mają prawo swobodnego posługiwania się, bez żadnych ograniczeń ich językiem w życiu politycznem i kulturalnem. Każda narodowość w państwie ma prawo do szkolnictwa we własnym języku narodowym. Wszyscy obywatele państwa muszą przytem mieć możność uczenia się języka państwowego. W poszczególnych częściach państwa, gdzie mniejszość narodowa żyje w zwartych masach, należy posługiwać się językiem danej narodowości, zamiast językiem państwowym. We wszystkich instytucjach centralnych państwa należy przyjmować prośby w języku danej osoby i odpowiadać na nie w tych językach, w których są wystosowane. Odnośnie do równouprawnienia ekonomicznego przyjęto następujące rezolucje: Wolność narodowo-kulturalna, która jest zasadą etyczną w stosunkach międzynarodowych niema praktycznie żadnego znaczenia, jeśli równocześnie nie istnieje swoboda w życiu gospodarczem. Do pełnego obywatelskiego równouprawnienia, do całkowitej ochrony i gwarancji tego równouprawnienia należy w pierwszym rzędzie niewątpliwie gwarancja równych faktycznie warunków walki o byt. Państwo nie powinno prowadzić polityki gospodarczego protekcjonizmu, którego celem jest pokrzywdzenie osób czy grup, przynależnych do mniejszości narodowych. Państwo nie powinno obchodzić się z obywatelami mniejszości inaczej, niż z obywatelami większości. Nie należy dopuścić do tego, by usuwać mniejszości z ich stanowisk gospodarczych. Nie wolno państwu odbierać możliwości bytu jednostkom i grupom, ponieważ należą do mniejszości. Mniejszości nie powinny być pokrzywdzone w dziedzinie handlu, rzemiosła i podatków. W ustawodawstwie społecznem nie należy czynić żadnych różnic w stosunku do poszczególnych mniejszości. Dotyczy to także gospodarczych reform, w szczególności reformy rolnej. Państwo jako przedsiębiorca musi brać pod uwagę interesy mniejszości przy rożnych monopolach, w szczególności przy komunikacji pocztowej i kolejowej. We wszystkich dziedzinach, w których państwo udziela koncesje, kredyty i poparcia, winny być mniejszości równouprawnione. Skoro rząd wprowadza gospodarcze korporacje lub też organizacje przymusowe, należy wziąść pod uwagę gospodarstwo mniejszości. **Przy ustanawianiu ustawowego dnia spoczynkowego, należy unikać pokrzywdzenia mniejszości narodowych. Każde wzywanie do ekonomicznego bojkotu należy ustawowo ścigać i karać.** — Wszystkie mniejszości narodowe winny być zastąpione w kierownictwie ciał państwowych a specjalnie ekonomicznych. Należy przytem stworzyć gospodarczą ochronę praw wszystkich mniejszości.

---

# Rutenberg rozpoczyna elektryfikację Palestyny
## na szeroką skalę

Londyn. (ZAT) Jak już donosiliśmy, znany działacz społeczny, właściciel wielkich składów tytoniowych „Carreras“ w Londynie, Bernard Baron zakupił akcje „Palestine Electric Corporation“ na sumę 100.000 funtów. Jak wiadomo, zadaniem „Towarzystwa Elektryfikacji Palestyny“ jest zaopatrzenie Palestyny w elektryczność, zgodnie z kontraktem zawartym między Rutenbergiem a rządem brytyjskim drogą wykorzystania wodospadów Jordanu i jego dopływów. Umowa powyższa przewiduje, iż koncesja dopiero wtedy będzie prawomocna, gdy towarzystwo rozporządzać będzie kapitałem w sumie 200.000 funtów. Warunek ten został spełniony. Autoryzowany kapitał towarzystwa został ustalony na miljon funtów. Ze sprawozdania organizacji sjonistycznej do Ligi Narodów wynika, że „Palestine Electric Corporation“ posiadało w końcu roku 1925, kapitał inwestycyjny na sumę 270.000 funtów angielskich. Bernard Baron jest obecnie największym akcjonarjuszem towarzystwa Rutenberga.

—oSo—

## Nowe katedry na uniwersytecie hebrajskim

**Nareszcie kreowano katedrę dla Biblji i Historji żyd.**

Na niedawno odbytem zebraniu kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego w Paryżu przyjęto wniosek w sprawie kreowania w Instytucie Judaistycznym katedry dla badania biblji, dla historji żydowskiej i dla filologji żydowskiej. Katedry te mają być w krótkim czasie obsadzone. Budżet Uniwersytetu Hebrajskiego przewiduje w roku bieżącym wydatki w sumie 11.000 funtów szterlingów. Pani Rosenblum, która niedawno ofiarowała ku czci zmarłego swego męża pół miljona dolarów na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego, doniosła, że fundusz ten będzie przeznaczony dla budowy centralnego budynku uniwersytetu w którym ma zależć pomieszczenie instytut nauk judaistycznych, aula uniwersytecka i biura uniwersyteckie.

## Ułatwienia w uzyskiwaniu obywatelstwa palestyńskiego

Egzekutywa sjonistyczna w Londynie otrzymała wiadomość, że na skutek interwencji Organizacji Sjonistycznej rząd palestyński i wydał rozporządzenie ułatwiające w znacznym stopniu uzyskiwanie obywatelstwa palestyńskiego. Ulgi te wywołały wśród żydostwa palestyńskiego wielkie zadowolenie. Usuwają one szereg trudności, na które byli Żydzi palestyńscy narażeni przy uzyskiwaniu obywatelstwa palestyńskiego.

# Rozmaitości

**WÓDKA ZAMIAST BENZYNY.**

Dotychczas władze amerykańskie, czuwające nad trzeźwością obywateli Stanów Zjednoczonych, wylewały skonfiskowane napoje wyskokowe do kanałów miejskich. Obecnie kierownik urzędu prohibicyjnego w Chicago, pan B. E. Pinkerson, wpadł na pomysł bardziej produkcyjnego wyzyskiwania kontrabandy spirytusowej. Wszelki mianowicie alkohol zakazany, oddawany będzie w rozporządzenie miejskiej dyrekcji pocztowej, która zastępywać nim będzie benzynę używaną przez furgony samochodowe. Istnieje słuszna obawa, że ilość wypadków automobilowych w Chicago wzrośnie niepomiernie, gdyż szoferzy karmić będą wódką nietylko samochody lecz i siebie.

**SPÓR O ŚMIERTELNE SZCZĄTKI... HINDENBURGA.**

Cześć dla sławnych rodaków przyjmuje w Niemczech czasem niezbyt smaczne formy, zwłaszcza, gdy to tyczy żyjących jeszcze znakomitości. Kolonja, Berlin, Hanower i Królewiec toczą obecnie pomiędzy sobą ostrą polemikę o to, któremu z miast przypadnie zaszczyt posiadania w przyszłości śmiertelnych szczątków Hindenburga.

# Wiadomości z kraju

## Dalsze rewelacje o warszawskim urzędzie śledczym

Pisma warszawskie podają w dalszym ciągu następujące rewelacyjne szczegóły o działalności urzędu śledczego w Warszawie:

### KRADZIEŻ U STARKMANA.

„Mniejwięcej przed rokiem dokonano znacznej, na krocie tysięcy sięgającej, kradzieży w składzie futer Starkmana. Po dokonaniu tej kradzieży p. Starkman zwrócił się do p. Sonenberga o pomoc w odzyskaniu futer, stanowiących własność klijentów, a oddanych mu tylko na przechowanie. Zaproponowano mu niesłychanie wysoką sumę za „odnalezienie", a kiedy zrozpaczony człowiek oświadczył, iż w danym wypadku sumy takiej złożyć nie może, wyproszono go z gabinetu. Wywiadowca, który wiedział, kto dokonał kradzieży, zwrócił się do komisarza Szabrańskiego z propozycją aresztowania złodzieja, usłyszał w odpowiedzi: „Nie wtrącaj się, jak chcesz pracować u mnie, to się wpierw zapytaj, czy i kogo wolno ci aresztować".

Tej samej nocy drogocenne futra powędrowały do Gdańska pod osłoną i za wiedzą wtajemniczonych funkcjonarjuszów policji śledczej. A nazajutrz zrujnowany zupełnie Starkman popełnił samobójstwo, rzucając się z okna kamienicy na bruk.

Śmierć ta obciąża straszliwie czyjeś sumienie i domaga się wykrycia tych, którzy brali udział w tej kradzieży, jako świadomi wspólnicy. Nazwisko złodzieja, który dokonał tej kradzieży, jest na ustach wszystkich funkcjonarjuszy urzędu śledczego, mimo to dotąd oficjalnie ujawnione ono nie zostało".

### KRADZIEŻ U KĘDZIERSKIEGO.

„Niezbyt dawno dokonano kradzieży u jubilera Kędzierskiego na sumę 50.000 zł. W sprawie tej świadomie osadzono niewinnego zupełnie Blacharskiego Szlamę, gdy tymczasem rzeczywisty sprawca buja dotąd na wolności".

### GDZIE BROSZKA?...

„Dnia 9-go lipca pewnej artystce warszawskiej skradziono w tramwaju broszkę z brylantem wagi kilkunastu karatów. Ponieważ komisarz Dobiecki „nie wie", kto tej kradzieży dokonał, śpieszymy go powiadomić, że uczyniła ją dobrze mu znana szajka „Kowalskiego Mieczysława" (Kowala), tego samego Kowalskiego, u którego kom. Dobiecki „nabył" willę w Aninie i otrzymał 2.000 dolarów łapówki za nieujawnienie kradzieży kilku tysięcy dolarów, dokonanej przez tegoż Kowalskiego w roku 1920 na szkodę pewnego amerykanina".

## Korfanty...

Katowicki korespondent Koresp. Warszawskiej donosi co następuje: W początku b. tygodnia z ramienia departamentu obrotu pieniężnego Ministerjum Skarbu przybył specjalny rewident do Banku Śląskiego, do którego Rady należy Korfanty. Rewizja trwała przez kilka dni, a rezultaty rewizji w wysokim stopniu obciążają p. Korfantego, jako też całą dyrekcję. Aczkolwiek szczegóły rewizji trzymane są w tajemnicy, z wiadomości, które się przedostały, ustalić można, że rewizja wykryła, iż gospodarka p. Korfantego naraziła bank na bardzo poważne straty. Stwierdzono ogromną rozrzutność pieniędzy na sprawy, nic wspólnego z interesami banku nie mające. Między innymi stwierdzono że z sum bankowych, zakupywano kosztowne wille dla niektórych dyrektorów banku, zakupywano luksusowe automobile dla prywatnego użytku dyrektorów.

P. Korfanty ma obciążenia na wszystkich niemal kontach i to bardzo poważne, przyczem pokrycia tych kont i zabezpieczenia pożyczek posiadają wartość wątpliwą. Według pobieżnych obliczeń, straty sięgają około 2.000.000 złotych. Rewident Ministerjum Skarbu szczegółowy raport złoży Ministrowi Skarbu.

—o§o—

**RZESZÓW.** (Kor. wł.) **Echa zgonu błp. rabina Lewina.**

Z powodu zgonu błp. rabina Lewina odbyło się w niedzielę 22 bm. w synagodze miejskiej uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem wzięła udział niezliczona liczba Żydów. W podniosłem kazaniu przedstawili życie Zmarłego synowie błp. rabina Lewina poseł rabin Aron Lewin z Samobra i rabin dr. Jecheskiel Lewin z Katowic. Obaj wyrazili życzenie wydania drukiem rękopisów pozostałych po Zmarłym. Życzenie powinien (naszem zdaniem) zrealizować kahał jako jedyny czynnik do tego powołany. Tymczasem nasza reprezentacja gminna „rozważa" jak obsadzić rabinat w Rzeszowie. Nasi kahalnicy są tak rozgorączkowani sprawą wyborów rabina że o niczem więcej nie myślą. Na posiedzeniu w dniu 23 bm., któremu towarzyszyły skandaliczne okrzyki i wybryki ulicznie naszych „wybrańców", p. Steinberg zaawansował na „wyższe stanowisko służbowe". Zgodnie z naszemi przewidywaniami zamianował kahał p. Steinberga „rosz bejt din"-em jak się dowiadujemy kandydat objął już urzędowanie. Wybór rabina doprowadził do rozluźnienia się stosunków w kahale. Mezaljans asymilatorów z ortodoksją rozwiązał się. Ostatnie filary asymilacji w Rzeszowie pp. dr. Hochfeld i Fertig wystąpili z kahału. Krok bardzo słuszny który powinien znaleźć i u reszty członków kahału naśladowców. Czas już najwyższy!! Rad.

**BOCHNIA** (Kor. wł.). Z inicjatywy org. „Tarbut" zawiązał się w Bochni komitet pań, w skład którego weszły pp. Szyfowa, Lichtigowa Einhornowa, Silberringowa i Stilmanowa, a którego celem będzie poczynienie przygotowań dla założenia hebrajskiej freblówki w Bochni.

**NA POMORZU I TO WOLNO...** Z Torunia donoszą: Onegdaj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" za obrazę prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudkiego, której dopuściło się „Słowo Pomorskie", nazywając p. Prezydenta „kukłą w rękach Piłsudskiego", a Marszałka „pomocnikiem kata". Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok uniewinniający.

**WIELKA AFERA W WILEŃSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.** Przed kilku dniami odebrał sobie życie, rzucając się pod pociąg, sekwestrator izby skarbowej Dutkus. Dochodzenie w sprawie samobójstwa doprowadziło do tego, że władze śledcze musiały przeprowadzić rewizję w jego mieszkaniu, gdzie głęboko w kufrze znaleziono ukryte księgi podatkowe izby skarbowej. Dochodzenie ustaliło, że izba skarbowa wydawała sekwestratorom księgi podatkowe bez żadnego pokwitowania i bez rejestrowania płaconych podatków w odnośnych indeksach. Podatki zbierane na tamte księgi wpływały do kieszeni sekwestratorów. Księgi te składane były u Dutkusa.

Przy rewizji, gdy sprawy te wyszły na jaw, naczelnicy wydziałów: Sokołowski, Aplutowicz i Daniszewicz, uradzili pokryć zdefraudowane sumy. Odniesiono się w tej sprawie do urzędników izby skarbowej o dobrowolne opodatkowanie się na ten cel. Ponadto wypłacone niektórym urzędnikom remuneracje obrócono na pokrycie brakujących pieniędzy.

Sprawa skomplikowała się skutkiem tego, że przed kilku dniami zmarł nagle jeden z naczelników wydziału Aplutowicz.

Krążą wersje, że śmierć Aplutowicza nie była naturalna.

**ZNOWU OFIARA TATR.** W Tatrach, nad Doliną Białego, obok upłazu Kalatowieckiego wycieczka turystyczna natrafiła na zwłoki nieznanego mężczyzny. Zwłoki ofiary wycieczki turystycznej dotychczas nie zostały rozpoznane. Krążą pogłoski, że tragicznie zmarły turysta pochodził z Warszawy.

**ZASĄDZENIE PROKURATORA ZA FALSZERSTWO WEKSLI.** Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął podprokurator sądu okręgowego w Siedlcach, Piotr Truskowski, pod zarzutem sfałszowania trzech weksli. Podsądny przyznał się otwarcie do winy, przyczem tłumaczył się szczupłem uposażeniem, do którego nie umiał się dostosować. — Sąd okręgowy skazał Truskowskiego na 1 rok więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

**WYBUCH W FABRYCE PROCHU.** W sobotę o godz. 4 rano nastąpił wybuch, a następnie pożar w państwowej fabryce prochu we wsi Boryszew pod Sochaczewem, w oddziale tzw. bębnów. Wybuch nie przybrał na szczęście większych rozmiarów, ponieważ w danej chwili znajdowało się tam 20 klg. prochu. Budynek fabryczny został wskutek eksplozji zniszczony. Pożar umiejscowiła fabryczna straż pożarna i straż ochotnicza z Sochaczewa. Ciężkiemu poparzeniu ulegli wskutek wybuchu dwaj robotnicy.

# Dział sportowy

**Dzisięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu krakowskiego. — Mizerja w fotbalu. Klęska Cracovii we Lwowie. — Z kraju i ze świata. — Międzynarodowy turniej tennisowy Jutrzenki w Krakowie. — Przyszła olimpjada. (Międzynarodowy kartel sędziowski). — Turcy w Polsce i skład Polski.**

Na stadjonie wojskowym odbył się w sobotę i niedzielę dziesięciobój o mistrzostwo K. O. Z. L. A. przy udziale nie wielu wprawdzie zawodników, którzy jednak tak ze względu na swą młodość jak i niezłe naogół wyniki zwrócili na siebie uwagę.

Poszczególne wyniki:

Bieg 100 m.: Balcer (Wisła) 12 sek., Gierałtowski (Cracovia) 12 sek., Irblich (Cracovia) 12 sek., Wilga (A. Z. S.) 12,6 sek.

Skok w dal: 1) Gierałtowski 6 01, 2) Balcer 5,66, 3) Wilga 5,63, 4) Irblich 5,53.

Wyrzut kulą: 1) Gierałtowski 10,08, 2) Wilga 9,57, 3) Balcer 9,41, 4) Irblich 8,94.

Skok w wyż: 1) Gierałtowski 1 57, 2) Balcer 1,52, 3) Irblich 1,47, 4) Wilga 1,42.

Bieg 400 m.: 1) Irblich 56 sek., 2) Balcer 57,8 sek., 3) Wilga 60,6 sek., 4) Gierałtowski 64 sek.

Bieg 110 m przez płotki: 1) Balcer 18,8 sek., 2) Gierałtowski 21,2 sek., 3) Irblich 21,8 sek., 4) Wilga 22,3 sek.

Rzut dyskiem: 1) Gierałtowski 32,51, 2) Balcer 31,39, 3) Wilga 25,15, 4) Irblich 24,84.

Skok o tyczce: 1) Wilga 2,57, 2) Gierałtowski 2,47, 3) Balcer 2,27, 4) Irblich 1,84.

Rzut oszczepem: 1) Gierałtowski 42,94, 2) Irblich 40 25, 3) Balcer 39,32, 4) Wilga 38,38.

Bieg 1500 m.: 1) Wilga 5:11,6, 2) Balcer 5:13,1. 3) Irblich 5:15,5.

W ogólnym wyniku zwyciężył Balcer (Wisła) 4,809,18 pkt. rek., okr.! 2) Wilga (A. Z. S.) 3,989,68. 3) Irblich (Cr.) 3 942,485.

W fotbalu zupełna mizerja. Z pierwszoklasowych klubów żaden nie gra. Cracovia wyjechała w osłabionym składzie do Lwowa i nie powróciła z laurami. Trudno zresztą było się spodziewać wygranej Cracovii, która w ciągu ostatnich tygodni straciła na dłuższy czas 3 najlepszych bezsprzecznie graczy. Inne kluby w Krakowie śpią zupełnie. Tylko Legja rusza się i urządziła turniej klubów klasy B., który zakończył się zwycięstwem Garbarni po pokonaniu w finale Krowdrzy 1:0.

### POGOŃ—CRACOVIA 3:1 (2:1).

Pierwsze zawody o mistrzostwo Polski nie przyniosły Cracovii upragnionego zwycięstwa nad Pogonią lwowską. Cracovia osłabiona brakiem Gintla, Zastawniaka i Sperlinga nie mogła bezwarunkowo oprzeć się silnej drużynie Pogoni. Gra sama mimo, że pomiędzy najlepszemi drużynami Polski, stała na bardzo niskim poziomie i nie wskazywała wcale na to by szło tu o mistrzostwo Polski. Cracovia słaba we wszystkich linjach, moralnie złamana z powodu braku wymienionych 3 graczy, nie miała na tyle sił, by uzyskać lepszy wynik. Przy normalnej grze i składzie Cracovii należałoby się spodziewać porażki lwowian.

Przebieg zawodów nie był interesujący. W 10 minucie zdobywa Garbień pierwszą bramkę. Cracovia wyrównuje z karnego przez Kubińskiego.

Na skutek nawoływań publiki raczej, niż za jakieś przewinienie, przyznaje sędzia rzut karny przeciw Cracovii który zamienia w bramkę Batsch. Po przerwie gra zmienna z przewagą Pogoni, która zdobywa przez Vracha trzecią bramkę.

Sędzia p. Grabowski z Warszawy, który prowadził zastępczo zawody za wyznaczonego sędiego Lotha, zawiódł jeszcze bardziej niż obie drużyny i rozstrzygał nieumiejętnie.

* * *

WARSZAWA. Hasmonea—Makkabi 3:1. Hasmonea—Legja 4:2. Skra—Ruch 0:0.

LÓDZ. Turyści—Pogoń 3:2. Widew—GMS. 3:0.

POZNAŃ. Warta—Ruch 6:0. Posnania—Unia 1:1

BYDGOSZCZ. Polonia (Warszawa)—Polonia 6:3.

WILNO. TKS.— 1. p. leg. 7:2.

* * *

WIEDEŃ. Simmering—Amatorzy 2:1. Vienna—Fac 1:1. Wacker—Sportklub 5:1. Slovan—Rapid 4:3. Bac—Admira 2:0. Rudolfshügel—Wac 2:1.

BUDAPESZT. MTK.—Hakoah (Wiedeń) 1:2 (2 2) FTC.—„33“ 6:2.

PRAGA. Slavia—Nuselsky 4:3. DFC—Pardubice 4:0.

* * *

KRAKÓW. Amatorzy—Hasmonea 3:1 (2:0). Przewaga Amatorów, którzy grali mimo licznych rezerwowych wcale dobrze, sędziował p. Weissenberg, który był zmuszonym wykluczyć 4 graczy z Hasmonei, za brutalną grę.

Amatorzy II—Nadwiślan II 2:2

### MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY.

Sekcja Tennisowa K. S. „Jutrzenka“ dokłada usilnych starań by turniej, mający się odbyć w czasie od 7—12 września br. dorównał zarówno pod względem sportowym jak i organizacyjnym, tego rodzaju imprezom zagranicznym. Komitet turniejowy rozwija gorączkową i niestrudzoną działalność, by zgłoszeni już nader licznie najlepsi gracze polscy mieli sposobność zmierzenia się z wybitnemi siłami zagranicznemi. Prowadzone w tym celu pertraktacje są w znacznej mierze już uwieńczone pomyślnymi wynikami. Oprócz zgłoszonych poprzednio graczy z Czechosłowacji i Węgier, oraz znanych przedstawicieli Gdańska pp. Langego i Bauera, tudzież przedstawicieli niemieckiej „Extraklasy“, która wsławiła się świeżo zwycięstwem nad czołowymi graczami amerykańskimi tej miary, co Richards i Kinsey, zgłosiły świeżo przyjazd swych wybitnych przedstawicieli kluby tennisowe z Wrocławia i Gliwic. Ponadto zapewniony jest ostatecznie przyjazd pierwszoklasowej drużyny wiedeńskiej złożonej z 2 panów i 1 pani (najprawdopodobniej Kinzel lub Dr. Munk oraz Salm, lub Dr Glanz albo Dr. Zborzil i p. Ellissen). Drużyna ta poza turniejem rozegra także interesujący match Kraków—Wiedeń z reprezentacją najsilniejszych graczy krakowskich.

Z wybitnych zamiejscowych graczy polskich prócz zapowiedzianych już poprzednio pp. Czertwertyńskiego i Szczerbińskiego, braci Stolarowów, Steinerta oraz pań W. i K. Rychterównych zgłosiły formalnie przyjazd pp. Kowalewska i Poradowska, a dalsze zgłoszenia wciąż napływają.

Budowa 2 trybun na miejsca siedzące dla kortów przeznaczonych na finałowe rozgrywki o mistrzostwa, jest już na wykończeniu. Trybuny te wraz z pawilonem dla uczestników turnieju nadają znakomitym czerwonym kortom wygląd prawdziwie europejski.

Prócz pięknych nagród honorowych, ofiarowanych przez cały szereg instytucji i osób prywatnych — ofiarował nagrodę JWPan Prezydent miasta Rolle.

Przy zapewnionym niebywale licznym udziale znanych i wybitnych zawodników krajowych i zagranicznych turniej budzi zrozumiałe zainteresowanie nietylko znawców tennisa, ale także szerokich kół sympatyków białego sportu.

### OLIMPJADA AMSTERDAMSKA W R. 1928.

Kongres w Lizbonie ustalił już prawie że definitywnie program najbliższej olimpjady, która ma się odbyć w Amsterdamie. Czas trwania olimpjady określono na 7—20 lipca. Rozgrywki fotbalowe rozpoczną się prawdopodobnie już od 20 czerwca. Zimowa olimpjada odbędzie się w St. Moritz, z zastrzeżeniem, że organizatorzy olimpjady dołożą starań w kierunku urządzenia toru i udogodnienia transportu. Olimpjada zimowa potrwa około 8 dni a termin jej uzależniono od warunków atmosferycznych.

Na wniosek Szwecji zezwolono po raz pierwszy na wzięcie udziału w olimpjadzie też i kobietom które wystąpią w lekkiej atletyce. Następny kongres odbędzie się w r. 1927 w Monaco.

### POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Onegdaj odbyło się posiedzenie międzynarodowego związku związków sportowych w Paryżu. Posiedzenie obesłały 23 państwowe związki. Przedmiotem obrad była najbliższa olimpjada amsterdamska. Pomiędzy związkiem a międzynarodowym komitetem igrzysk olimpijskich istnieje zatarg, ponieważ ostatni odmówił związkowi miejsca w posiedzeniach komitetu.

Żadne uchwały nie zapadły, gdyż uzależniono je od porozumienia się z komitetem igrzyk. Wreszcie uchwaliło posiedzenie wysłać telegram hołdowniczy do królowej niderlandzkiej, która osobiście współpracuje w urządzeniu olimpjady amsterdamskiej.

### OLIMPJADA ZIMOWA.

Pod przewodnictwem prezydenta Hirschy'ego odbyło się w Zurychu zebranie egzekutywy dla olimpjady zimowej. Wybrano cały szereg sekcji, które mają zająć się urządzeniem olimpjady zimowej. Komisję finansową powierzono pułkownikowi Lardllemu. propagandy redaktorowi Wagnerowi, a prasową dziennikarzowi Buchli'emu. Program olimpjady zostanie ustalony dopiero w październiku br. Komitet uchwalił ustanowić dyplomy i nagrody dla zwycięsców w olimpjadzie zimowej.

### MIĘDZYNARODOWY UKŁAD SĘDZIOWSKI.

Onegdaj odbyło się posiedzenie międzynarodowego kartelu sędziowskiego przy udziale delegatów austrjackiego, czeskiego i węgierskiego kolegjum. Delegaci ustalili następujące punkta umowy:

1) Wszelkie zawody między dwoma klubami zagranicznymi zostają obsadzone przez sędziego z nie zainteresowanego kolegjum, przyczem jednak wolno danemu kolegjum zażądać sędziego z dowolnego innego kolegjum.

2) Sędziów zaprasza tylko przynależne kolegium. Np. austrjacki klub gra z węgierskim w Budapeszcie. Wówczas ma dany klub przez węgierskie kolegjum zażądać sędziego z czeskiego kolegjum.

3) Zapraszające kolegjum ma dostarczyć sędziemu, prowadzącemu zawody, hotel. Jako koszta otrzymuje sędzia przejazd II klasą pociągiem pospiesznym. (w razie potrzeby wóz sypialny). Tytułem kosztów utrzymania ma sędzia otrzymać równowartość 4. dolarów amerykańskich. Prócz tego otrzymuje jako koszta hotelu równowartość 2 dolarów.

4) Sędziów nie wolno zapraszać imiennie. Dane kolegjum wyznacza tylko sędziów według swego uznania.

Jak podaje prasa zagraniczna zainteresowało się tym układem też jugosłowiańskie kolegjum i ma w najbliższym czasie przystąpić do kartelu.

Polskie kolegjum nie bardzo kwapi się do przystąpienia do kartelu międzynarodowego i raczej drogą prywatną bada sytuację. Prawdopodobnie jednak nie przystąpi polskie kolegjum do kartelu, gdyż z powodu braku jakichkolwiek zawodów międzynarodowych w Polsce w ostatnich czasach nie mają inne kolegja wielkiego zainteresowania dla polskich kolegów gwizdka.

Kartel sędziowski nie przyczyni się wielce do złagodzenia międzynarodowej mizerji sędziowskiej. Zdaje się dopiero mający się w przyszłym roku odbyć kongres sędziów załatwi międzynarodowe stosunki sędziowskie.

* * *

TURCY W POLSCE. Reprezentacja Turcji rozegra w Polsce 3 matche. Pierwsze spotkanie odbędzie się z reprezentacją Górnego Śląska w Katowicach w dniu 8 września, drugie z reprezentacją Krakowa 9, a trzecie z reprezentacją Polski we Lwowie w dniu 12. Reprezentacja Krakowa i Polski będzie wystawiona bez graczy Cracovii, którzy zostali zwolnieni z udziału w reprezentacji z powodu równocześnie odbywających się zawodów o mistrzostwo Polski.

Kapitan związkowy p. Synowiec wystawił już nast. drużynę przeciw Turcji:

Domański. Karasiak, Redler, Schneider, Kuchar, Lubina Durka, Pazurek, Batsch, Dr. Garbień, Balcer.

Czy ta drużyna potrafi oprzeć się ambitnym Turkom okaże najbliższa przyszłość.

---

# Z sali sądowej.

### ZASĄDZENI ZA ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA.

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa o głośne w swoim czasie zabójstwo, dokonane we wsi Cholerzynie pod Krakowem na osobie Jana Bartyzela. W pierwszy dzień Zielonych Świąt br. wracający z Bielan Adam Feluś (lat 50) ze synami swymi 16-letnim Piotrem i 22-letnim Stanisławem napotkali Bartyzela, z którym Feluś miał dawne porachunki. W czasie sprzeczki, do której przyłączyli się Jan i Piotr Morysiowie, oraz Józef Kadula, stary Feluś ugodził Bartyzela siekierą w głowę zaś synowie jego i reszta towarzystwa „pomagali“ nożami. Bartyzel wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po zajściu. Wczoraj odpowiadali napastnicy za czyn swój przed trybunałem orzekającym, który skazał: Adama Felusia na 1 i pół roku, Piotra Felusia na 1 rok Stanisława Felusia na 8 miesięcy, a Morysiów i Kadulę po 7 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Przewodniczył s.s.o. Waga, wotowali s.s.o. Dr. Czerny i s.s.o. Warchałowski, oskarżał prok. Dr. Michałowski, bronili: Felusiów — adw. Dr. Aschenbrenner, Morysiów i Kadulę — adw. Dr. Grün, rodzinę Bartyzela zastępował adw. dr. Nehmer.

---

# KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 44

Sierpień
31
Wtorek
21 Elul

Zachód słońca 18 m. 30

## Z organizacji „Tarbut"

Egzekutywa organizacji „Tarbut" uprasza wszystkie miasta i miasteczka reflektujące na nauczycieli hebrajskich o zgłoszenie się na adres „Tarbut" (Kraków, Zielona 17) celem otrzymania ofert nauczycieli poszukujących posady.

Egzekutywa org. „Tarbut" wysyła na żądanie 5 egzemplarzy statutu „Tarbutu" z wszystkiemi załącznikami celem założenia nowych filji „Tarbutu".

## Dziś pierwszy występ trupy Jonasa Turkowa

Dziś dnia 31 bm. odbędzie się w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej pierwszy występ znakomitego zespołu warszawskich artystów żydowskich pod kierownictwem znanego aktora i artysty filmowego Jonasa Turkowa.

Trupa składa się z szeregu artystów, znanych w żydowskim świecie teatralnym, na czele której stoją Dyana Blumenfold i Jonas Turkow.

P. p. Dyana Blumenfeld i Jonas Turkow znani są naszej publiczności teatralnej z występów „W. I. K. T-u".

Ostatnio zaś p. Jonas Turkow zaprezentował się nam w popularnym filmie żydowskim p. t. „Jeden z 36-ciu sprawiedliwych" (Łamed-Wownik), w którym kreował rolę tytułową.

Na pierwszy występ dany będzie dramat Hercera „Morphium", w którym znakomici artyści znajdują szerokie pole do popisu.

Treść „Morphium" — walka między uczuciem dla kobiety, a zgubną namiętnością, która opanowała całkowicie mężczyznę — trzyma uwagę widza w niebywałem napięciu.

Przedstawienie dzisiejsze wzbudziło, jak się można było spodziewać, duże zainteresowanie.

Sztuka grana jest bez suflera.

## Przyczyny zmiennej pogody

Ostatnie deszcze połączone z silną wichurą grzmotami, a w pewnych momentach gradem, spowodowane zostały, jak informują w Państwowym Instytucie Meteorologicznym, olbrzymim wirem (niżem) barometrycznym, który przeciąga obecnie z nad Atlantyku przez Skandynawję i dalej w kierunku Polski i Rosji. Przeciągające nad północną częścią Europy wielkie masy chmur, oziębiane przez wiatry północno-zachodnie i spychane przez nie w kierunku wschodniej części naszego kontynentu, obniżają się stopniowo. Jednocześnie następuje przetasowanie się mas powietrznych, a temu zjawisku towarzyszą obfite opady. porywy wichury i grzmoty. Wypogadzanie się następuje dość często, ale na krótko. Najbliższe dni powinny przynieść wypogodzenie.

## Obniżenie cen wizy tranzytowej do Niemiec

Pomiędzy Rządem Poskim a Rządem Niemieckim zostało zawarte porozumienie, na mocy którego począwszy od dnia 1 września 1926 r. dla obywateli obydwu państw obowiązywać będą następujące opłaty wizowe: a) za wizę wjazdową powrotną, ważną na 1 miesiąc fr. zł. 10.—, b) za wizę wielokrotną, ważną na 3 miesiące fr. zł. 20.—, c) za wizę tranzytową w jednym kierunku fr zł. 1.—, d) za wizę tranzytową powrotną fr. zł. 2.—, Za wizy tranzytowe przez Polskę do Prus Wschodnich przewidziane w art. 100 i 104 Konwencji Paryskiej z r. 1921 opłaty mianie nie uległy, i wynoszą: a) za wizę tranzytową w jednym kierunku fr. zł. 1.—, b) za wizę tranzytową powrotną fr. zł. 2.—, c) za wizę tranzytową wielokrotną fr. l. 10.—.

Różnica pomiędzy dawnemi a obecnie obowiązującemi opłatami polega na tem, iż pod czas gdy dotychczas za wizę tranzytową powrotną obywatel polski płacił fr zł. 10.— obecnie opłacać będzie tylko fr. zł. 2.—. Zmiana powyższa z uwagi na to, iż ruch tranzytowy obywateli polskich przez Niemcy ma charakter przeważnie powrotny jest nader korzystna.

## Rozkład jazdy autobusów na wrzesień

Odjazd z Krakowa (pl. św. Ducha): do Jędrzejowa: godz. 16.40, do Kocmyrzowa godz 9.—, 13.40, 19.05, do Miechowa 16.30, 17.—; do Swoszowic godz. 6.30, 9.—, 13.—, 15.15, 17.30, 18.—; do Wieliczki od godz. 8 do godz. 21-ej; do Zakopanego godz. 8.—, 16.30,

Odjazd do Krakowa: z Jędrzejowa godzina 5.—; z Kocmyrzowa godz. 5.30, 10.30, 17.30; z Miechowa godz. 5.—; ze Swoszowic godz. 9.30, 15.15, 17.45, 19.—; z Wieliczki od godz. 8mej co godzinę; z Zakopanego godz. 7.45, 18.30.

Od 1. września będzie kursował autobus Kraków—Rakowice (lotnisko).

Sprzedaż biletów obu linij zakopiańkich po zniżonej cenie zł. 18.— przy dworcu autobusowym na pl. św. Ducha.

Komunikacja do Ojcowa tylko w niedziele i święta.

## Znowu nadużycie broni przez oficera!

**Porucznik ciął szablą stróża za... oblanie wodą spodni.**

Róg ulicy Sławkowskiej i Rynku głównego był wczoraj popołudniu widownią krwawego zajścia. Stróż domu pod l. 1 przy ul. Szczepańskiej 57letni Stefan Mackiewicz skrapiał chodnik wodą, przyczem wskutek nieuwagi oblał spodnie przechodzącemu porucznikowi Tadeuzowi Góreckiemu z 3 pułku saperów z Wilna. Oburzony tą „zniewagą" oficer dobył szabli i ciął nią niewinnego stróża w ramię. Koło broczącej krwią ofiary tego niezwykłego samosądu poczęły gromadzić się tłumy przechodniów, a porucznik Górecki i towarzyszący mu cywil spokojnie odeszli. Dopiero na skutek interwencji kilku osób z publiczności zjawił się posterunkowy policji, który odprowadził por. Góreckiego na strażnicę wojskową, gdzie oficer inspekcyjny sporządził protokół. Mackiewicza opatrzył lekarz pogotowia poczem ranny złożył zeznanie o przebiegu zajścia w komisarjacie policji. Niewątpliwie władze wojskowe należycie poskromią wojowniczego por. Góreckiego.

—oSo—

— **ROZPOCZĘCIE NAUKI W SZKOŁACH.** Wobec pomyślnych sprawozdań o przebiegu epidemji szkarlatyny na prowincji Minister stwo oświaty wydał okólnik o rozpoczęciu roku szkolnego w dniu 1 względnie 6 wrzenia dla szkół powszechnych w ośrodkach wiejskich. Szkoły zaś średnie, zawodowe, seminarja nauczycielskie i powszechne w miastach rozpoczną rok 15 września. W b. zaborze pruskim, gdzie szkoły średnie są już czynne przerwa w nauce nie nastąpi.

— **STATYSTYKA RUCHU OBCYCH W KRAKOWIE.** Na podstawie zestawienia Polskiego Związku Turystycznego w półroczu od 1. stycznia do 30 czerwca 1926 roku zatrzymało się w hotelach krakowskich 4.311 obcych, a mianowicie:

W styczniu 641, w lutym 621, w marcu 756, w kwietniu 652, w maju 854 w czerwcu 797. Na poszczególne narodowości przypada: Austrja 1907, Czechosłowacja 627, Niemcy 590, Ameryka 245, Francja 156, Węgry 134, Włochy 78, Rosja 77, Szwecja 70; Rumunja 70, Szwajcarja 67, Belgja 64, Imperjum Brytyjskie 56, Holandja 36, Kraje Bałkańskie 33, Kraje Bałtyckie 26, Danja 23; Norwegja 12, inne kraje 40,

Statystyki obejmującej wszystkich obcych nie może Związek Turystyczny obecnie prowadzić, ponieważ krakowskie biuro meldunko we nie jest w stanie odnośnych dat dostarczyć.

— **WPISY DO WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE** na Wydział Ogólno-Handlowy, Wydział Towaroznawstwa i Studjum Orjentlane, tak studentów, jak i wolnych słuchaczy rozpoczynają się 1 września 1926 i zostaną zamknięte gdy zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów.

— **PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA.** Magistrat po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen ustanowił następujące ceny maksymalne chleba z mocą obowiązującą od dnia 31 bm.:

Za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału — 55 groszy, za 1 kg. chleba ciemnego 38 groszy. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany.

— **Z TARGU NA BYDŁO.** Na targ od 23—27 bm. spędzono buhaji 69, wołów 174, krów 170, jałówek 87, cieląt 447, nierogacizny 1080, razem 2027 zwierząt.

Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 90 gr. do 1.43 zł, woły od 1 1.47 zł, krowy od 90 gr. do 1.30 zł. jałownik od 95 gr. do 1.35 zł, cielęta od 1.30 do 1.95 zł, nierogaciznę od 2.32 do 2.60 zł; bitej wagi: nierogaciznę od 3.00 do 3.34 zł, Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na kosumcję miejscową 1703 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 62 sztuk, na eksport zagranicę kraju nierogacizny 237, sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 5 sztuk, nie sprzedanej nierogacizny 20 sztuk.

— **ODROCZENIE ROZPRAWY DRA GROTOWSKIEGO.** Jak wiadomo, na wczoraj przedpołudniem zapowiedziane było rozpoczęcie trzechdniowej rozprawy w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw Dr. Żelisławowi Grotowskiemu, oskarżonemu o występek lekkomyślnej krydy. Rozprawa nie doszła do skutku, gdyż Dr. Grotowski nadesłał do sądu świadectwo lekarskie stwierdzające, że z powodu choroby serca nie może zjawić się w sądzie. Przewodniczący s.s.o. Dr. Kaczmarski zarządził wobec tego, by lekarz sądowy Dr. Jankowski stwierdził stan chorobowy Dra Grotowskiego. O ile Dr. Jankowski uzna, że oskarżony nie jest obłożnie chory, to w takim razie rozprawa przeciw Dr. Grotowskiemu rozpocznie się dziś, zaś w przeciwnym razie będzie o kilka tygodni przełożona.

— **GROŹNY POŻAR WE WSI POD KRAKOWEM.** W niedzielę o godz. 11 w nocy wybuchł w Dziekanowicach za Czerwonym Prądnikiem, tuż obok zabudowań dworskich p. Wiktora Frebera dzierżawcy dóbr groźny pożar, który strawił 12 olbrzymich stert zboża i paszy. Szkoda wynosi około 80.000 złotych. Pożar zagrażał całej wsi. Na miejsce przybył z Krakowa pluton straży pożarnej pod kierunkiem ogniomistrzów Flaszy i Dury i rozwinął energiczną akcję ratunkową. Praca strażaków, która trwała przeszło 12 godzin, była bardzo utrudniona z powodu braku wody w pobliżu, tak, że musiano dopiero zarzucać węże długości 500 mtr., do stawu leżącego opodal i stamtąd pompować wodę. Dzięki akcji straży ogień zlokalizowano. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było podpalenie. W akcji ratunkowej uczestniczyły także okoliczne ochotnicze straże pożarne.

— **DWA MORDERSTWA RABUNKOWE.** Powiatowa komenda policji państwowej w Ropczycach doniosła do Krakowa: że w nocy z 28 na 29 bm. o godz. 2 dokonano morderstwa rabunkowego na osobie Józefa Kołka, w gminie Nagoszyn; Sprawcy uzbrojeni byli w rewolwery. W tym samym czasie na padli nieznani sprawcy na mieszkanie Jana Pawełka w gminie Osiek, pow. Ropczyce, którego zranili w brzuch, gdy bronił swego mienia.

— **NIESZCZĘSLIWY WYPADEK SAMOCHODOWY.** Wczoraj popołudniu na ulicy Starowiślnej samochód osobowy p. Szybowicza potrącony przez przejeżdżający tramwaj, wpadł na chodnik na którym znajdował się właśnie 51-letni Majer Gintel, że brak z Będzina. Auto przejechało Gintla, który doznał złamania kilku żeber, kontuzji na całem ciele, oraz wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz pogotowia do szpitala chirurgicznego. W sprawie fatalnego zderzenia tramwaju z samochodem wdrożono dochodzenia.

— **MASZYNA OBCIĘŁA PALEC.** W firmie „Elektron" przy ulicy Zielonej l. 10 uległa podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi 18-letnia Marja Kowalik, robotnica. Maszyna obcięła jej palec u lewej ręki. Ranną zajął się lekarz pogotowia.

— **SEKRETARZ KEMMERERA ZGUBIŁ APARAT FOTOGRAFICZNY.** Sekretarz prof. Kemmerera zgłosił do policji o zaginięciu aparatu fotograficznego wartości 50 dolarów w czasie wycieczki do Morskiego Oka.

— **ZŁODZIEJE KOLEJOWI GRASUJĄ.** Piotr Mazurkiewicz, kupiec w Słomnikach pow. Miechów, zgłosił, że w nocy z 26 na 27 bm. skradziono

w czasie jazdy pociągiem z Krakowa do Lublina z kieszeni kamizelki, którą sprawca rozciął, gotówkę 9.200 złotych.

Izrael Berkelhammer, krawiec z Tarnowa zgłosił że 29 bm. pozostawił przy kasie biletowej na tutejszym dworcu kolejowym, lub też skradziono mu podczas wsiadania do pociągu portfel z 123 dolara mi i 60 zł.

— KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Izaak Hirsch, kupiec. zam. przy ulicy Św. Katarzyny 4, donióśł, że dnia 29 bm. skradziono mu z mieszkania podczas jego nieobecności biżuterję i gotówkę wartości około 4.000 złotych. — Z niezamkniętego mieszkania przy ulicy Miodowej l. 21 skradziono na szkodę Marji Lieber trzy łóżka blaszane, jeden materac i zegar ścienny, łącznej wartości 200 złotych.

— KRADZIEŻ RĘCZNEGO WÓZKA. Aron Schwarz, zam. Krakowska 24, zgłosił 29 bm. skradziono mu z korytarza domu ręczny wózek dwukołowy wartości 150 złotych.

—oSo—

— WPISY do „Ogniska Pracy" szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. w Krakowie rozpoczęły się w dniu 25 sierpnia w godz. między 11—1 popoł.

Przyjmuje się uczenice z ukończoną III. kl. wydziałową na kursa robót ręcznych (hafty, koronki) na kursa krawieckie i bieliźniarskie oraz uczenice z ukończoną II.kl. wydziałową na kursa tzw. „gospodarstwa domowego", obejmujące między innemi naukę szycia i modniarstwa. Wszelkich informacyj udziela Zarząd szkoły, Kraków, ul. Mikołajska.

2080

—oSo—

— PRZEDSWIT-HASZACHAR (Stradom 15 of) Z dniem 1 września 1926 uruchomioną zostaje żydowska czytelnia akademicka przy naszym związku bogato zaopatrzona w dzienniki i miesięczniki w języku polskim, hebrajskim, żydowskim i niemieckim. Czytelnia jest otwarta codziennie oprócz piątków między 7 a 9 wieczór.



RZECZY CIEKAWE.

## 100-tysięcy listów miłosnych Rudolfa Valentino

Rudolf Valentino był bezsprzecznie królem miłości i bożyszczem kobiet amerykańskich, już od chwili kiedy wystąpił z pierwszym swoim wielkim filmem. Valentino sam opowiadał, że po pierwszych dniach „Szejku" nie był pewnym swego życia. W głębokiej tajemnicy ukrył adres swego prywatnego mieszkania, ale sprytne Amerykanki przekupiły portjera wytwórni filmowej, gdzie Valentino pracował, wydarły mu tę tajemnicę, a potem przypuściły szturm na jego prywatne mieszkanie. Doszło do tego, że piękny Valentino co noc mieszkał gdzieindziej, by się obronić przed Amerykankami. W pierwszych ośmiu dniach po premjerze „Szejka" otrzymał 100.000 listów miłosnych ze wszystkich miast i miasteczek Ameryki. A dziwne były to listy, Jedna miljonerka posłała mu swój list w szkatułce ze szczerego złota, na której brylanty wskazywały imię i nazwisko Valentina. Ale Valentino opowiadał, że najbardziej wzruszył go list biednej robotnicy, która w prostych słowach podziękowała mu za film, dodając przytem z rezygnacją, że najprawdopodobniej nigdy nie będzie miała sposobności zetknąć się osobiście z tak sławnym człowiekiem. Był to jedyny list, na który Valentino odpowiedział podając jej godzinę, którą Valentino jej poświęcił.

Prócz tych listów miłosnych otrzymał 15 tysięcy propozycji małżeńskich. Valentino był tego zdania, że cały ten kult nie tyczył się tak jego prywatnej osoby, ile był raczej wypływem sugestji,która przybrała rozmiary prawdziwej epidemji.

## Gwiazdy filmowe wolą same podać swój wiek...

W Niemczech wyszedł niedawno „Almanach przyjaciół sztuki filmowej" zawierający dane o wieku, pochodzeniu i inne szczegóły biograficzne wielkich gwiazd filmowych. Artystki filmowe mają wogóle tę właściwość, że jak dochodzą do pewnego wieku, to mówią sobie „stop" i dalej pod żadnym warunkiem nie starzeją się. Owszem, zdarza się bardzo często ten dziwny wypadek, nigdzie zresztą w nauce współczesnej nie notowany, że stawają się... młodsze. Rozmaicie to się zdarza, czasem o rok, czasem o dwa lata, ale w każdym razie to się zdarza. Radzimy dlatego tym wszystkim, którzy są bardzo ciekawi, ile lat mają ubóstwiane divy filmowe nie wierzyć tym informacjom, które podajemy na odpowiedzialność samych informatorek.

Tak np. Fern Andra i Lucja Doraine mają „sobie" 32 lat. Katarzyna Dorsch rozpoczęła „dopiero" 38 rok Ewi Ewa tylko 26, Lya Mara ma już za sobą „prawie" 29 lat. Mia May, matka biednej Ewy May twierdzi stanowczo, że liczy 42 lat. Hela Moja oświadczyła, że chociaż ma 30 lat, czuje się tak, jak gdyby miała dopiero 18. Erna Morena ma coś „około" 36 lat a May Murray „dopiero" co wskoczyła w 40 rok życia natomiast Pola Negri chce tylko mieć 29 lat. Asta Nielsen przyznaje się do 43, Henny Porten zaś gotowa zaręczyć, że ukończyła 38 rok życia. Lya de Putti jest natomiast młodziutka, bo niedawno obchodziła 26 wiosnę swego życia.

Dziwna rzecz, że i mężczyźni pod tym względem taksamo są dość lekkomyślni w podawaniu daty swego swego urodzenia. Być może, że nie tyczy się to Jackie Coogana, który ma 12 lat. Tak przynajmniej twierdzi on i jego rodzice. Jannings chełpi się swoim 41 rokiem życia, Bruno Kastner wie, że naprawdę ma tylko 35 lat, a Paweł Morgan chce dopiero 31 października br. ukończyć 40 rok życia. Conrad Veidt ma 36 lat za sobą. Herman Valentin ma odwagę do przyznania się do 54 roku swego życia. Wielka to odwaga i dlatego specjalnie podkreślić ją należy!

# Proces o miljon rubli w złocie

## Zeznanie powstańca z 1863 r. 90-letniego Herszmana.

Działo się to onegdaj w sądzie warszawskim. Za stołem sędziowskim sędzia Małachowski. Jako powód w procesie występuje prokuratorja generalna Rzeczypospolitej w osobie referendarza p. Stefana Bouffała. Pozwani Alekander i Adam Zamoyscy.

Sąd, mimo niestawiennictwa drugiego pozwanego, przystępuje do badania świadka Herszmana.

— Miałem lat dwadzieścia kilka, gdy zaciągnąłem się do partji powstańczej Jankowskiego. Oddział je go składał się z 800 ludzi: kosynierów, strzelców i kawalerji. Przysięgę powstańczą odebrał odemnie Aleksiński. Niebawem zacząłem dowodzić oddziałem żandarmerji powstańczej w sile 36 ludzi. Pracę wywiadowczą prowadziłem na terenie 4-ch powiatów.

Latem 1862, czy 1863 roku odbiliśmy pułkowi moskiewskiemu dwie kasy pułkowe. W mojej obecności na miejscu potyczki otworzono obydwie skrzynki i ja naliczyłem wówczas w większej skrzynce 13 skórzanych worków z pieniędzmi — imperjałami i półimperjałami. Zawartość mniejszej skrzyni podzielono na miejscu między powstańcami. Trzynaście zaś worków z pieniędzmi przełożono na furmanki i zawieziono do majątku Łowczy. W dużej skrzyni był miljon rubli w złocie — tak twierdzili wszyscy. W Łowczy poraz pierwszy usłyszałem, że zdecydowano oddać pieniądze na przechowanie ordynatowi Zamoyskiemu, a już później Jankowski powiedział do mnie pewnego razu:

— Bądź spokojny, pieniądze oddane są w pewne ręce! — nie określając nic bliżej. Gdy Jankowskiego wzięto do niewoli starszyzna powstańcza odebrała odemnie przysięgę na zachowanie tajemnicy co do zdobycia kasy pułkowej. Później w obawie przed prześladowaniem Moskali, wyemigrowałem do Ameryki, gdzie przebywałem lat 30. Po powrocie do niepodległej już ojczyzny przeczytałem przypadkowo w gazecie enuncjacje p. Deptały o zdobytych przez mojego dowódcę Jankowskiego pieniądzach moskiewskich i miejscu ich przechowania. Oburzył mnie drwiący niemal ton prasy i to, że z p. Deptały „robią warjata". Uważając się za zwolnionego od złożonej niegdyś przysięgi, wystosowałem również list do prasy, by p. Deptałę poprzeć.

Po ukończonem badaniu świadka p. Zamoyski oświadcza, że ma wrażenie, iż świadek mówił o bitwie pod Żużynem i pieniądzach tam na Moskalach zdobytych wyraża więc gotowość dostarczenia, oczywiście, na żądanie prokuratorji działa Janowskiego, członka rządu tymczasowego, gdzie wysokość zdobytych pieniędzy i sposób ich użycia jest dokładnie i wyczerpująco opisany. Tak samo może na żądanie prokuratorji podać dokładny adres uczestnika bitwy, pod Żyżynem, weterana z 1863 roku, p. Stypułkowskiego.

Na tem posiedzenie sądowe zamknięto.

## Z giełdy

Kraków. 30. 8. PAT. Akcje. Parowozy 0.50, 0.55. Przemysłowy 0.30, Małopolski 0.20, 0.22, Tohan 0.34, 0.37, Parma 1.10, Zieleniewski 16.40—16.75, Trzebinia żel. 0,63, 0,65 Górka 22,25—22,75, Siersza Górnicza 4.70—5.—, Tepege 0.50, Azot 0.35, Krakus 0.55—0.60, Chodorów 99.50.

### Giełda warszawska

**Warszawa 30 bm. (PAT. Giełda waluty.**
Dolary 8·95, sprz. 8·99 kup. 8·95.
Belgja 36·45, 36·35, 36·05.
Londyn 43·87, sprz. 43·86, kup. 43·74.
N. Jork 9·02. sprz. 9·—, kup. 8·98.
Paryż 26·07. sprz. 26·07. kup. 25·95.
Praga 26·77 sprz. 26·72 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·20, sprz. 174·64, kup. 173·76,
Włochy 29·28, 29·28, 29·14.
Wiedeń 127·50, sprz. 127·82, kup. 127·18,

Papiery procentowe: 8-procentowa pożyczka konwersyjna 160 pożyczka dolarowa 73.25—73. pożyczka kolejowa 158—157 1/4—157. 5 proc. pożyczka konwersyjna 54—55. Tendencja słaba.

**Akcje:** Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·32 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·—, Puls 4·— Wild —· Cegielski 22·00, Parowozy 0·51 Zawiercie 21·50 Zegluga 0·25 Polska nafta 0·45. Siła i Swiatło —·35 Chmielów —·— Starachowice 2·62, Pocisk 1·75 Zieleniewski 16·75. Zyrardów 17·25 Chodorów 97·—

### Giełda wiedeńska

**Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m.** (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28315, Belgrad 1244, Berlin 165·25 Bruksela 1952, Budapeszt 9901, Bukareszt 346 Chrystania —·—, Kopenhaga 187·55, Londyn 3429, Madryt 107·60, Medjolan 259, Nowy Jork 70655. Paryż 2032 Praga 209·, Sofja 5·09, Sztokholm 188·05, Warszawa 77·75 — 78·25, Zurych 136·37 dolary 704·—, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16790, angielskie 34·28, jugosłowiańskie 1245, norweskie·—, polskie 77·50—78·50 rumuńskie 3·30, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20·90, węgierskie 9897, tureckie —·—

**Akcje:** Zieleniewski 115·, Silesja 29·80, Fanto 134 Gal. karpaty 114·9, Galicja 980, Siersza 32·, Bank Małopolski , Bank Hip. —·. Tepege —·—.

### Giełda zurychska

Zurych. 30 8. PAT. Zamknięcie. Paryż 14.88 3/4, Londyn 25.135. Nowy Jork 5.17 7/8, Belgja 14.25, Włochy 16.775, Hiszpanja 78,30, Holandja 207.45, Berlin 123.35, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.55, Oslo 113.45, Kopenhaga 137.50, Sofja 3.73, Praga 15.35, Warszawa 57.50. Budapeszt 0.724, Białogród 9.125, Ateny 5.80, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.05. Buenos Aires 209.25.

### Giełda londyńska

Londyn. 30 8. PAT. Nowy Jork 4.85 7/32, Holandja 12.11 3/8, Francja 179.25, Belgja 176.50, Włochy 150.62, Niemcy 20.365, Szwajcarja 25.13, Hiszpanja 31.86, Szwecja 18.135, Norwegja 22.15, Helsingfors 192.68 Praga 163.75.

### Giełda paryska

Paryż. 30. 8. PAT. Londyn 169.25, Nowy Jork 34.88, Belgja 96, Hiszpanja 532, Włochy 112.50, Szwajcarja 673, Danja 925. Holandja 1397, Norwegja 764, Szwecja 932, Rumunja 16.90.

### Giełda nowojorska

Nowy Jork. 30 8. (AW) Warszawa 11.63, Londyn 405 3/8, Paryż 288 1/4, Włochy 325. Belgja 276.50, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19,30, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.06, Oslo 21.90, Kopenhaga 26,55, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 15.27, Tokio 72, Bukareszt 48, Berlin 23.82, Belgrad 176 3/4.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.**

# Min. Zaleski godzi się na miejsce półstałe?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Paryż,** 28 8. (K) Min. Zaleski oświadczył dziś na przyjęciu w ambasadzie polskiej, że rząd polski zgodzi się ewentualnie na miejsce półstałe w Radzie Ligi Narodów, by nie dopuścić do rozbicia Ligi Narodów.

# Zabezpieczenie niestałym członkom ponownego wyboru

## do Rady Ligi Narodów

**Berlin.** 28. 8. PAT. Prasa przewiduje, że uchwały komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów powzięte na zasadzie propozycyj lorda Cecila ulegną zmianom. Uchylone będzie zapewne przedewszystkiem postanowienie, upoważniające Ligę do kasowania pewnych miejsc w Radzie, oraz powzięte będą uchwały, umożliwiające już podczas sesji wrześniowej zabezpieczenie pewnym członkom niestałym Rady ponowny wybór ich do Rady po upływie terminu ważności mandatów. Prasa spodziewa się, że formalności związane z przyjęciem Niemiec do Ligi zostaną ukończone 6-go, najpóźniej 7-go września i że już 8-go września nastąpi uroczyste przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

# Masowe egzekucje na Ukrainie

**Lwów.** 28. 8. PAT. „Gazeta Poranna" donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że sąd wojenny w Winnicy skazał na rozstrzelanie pułk. Zboroszcza i 4 oficerów za kierownictwo ruchem powstańczym w okręgu Winnicy. Sąd ten skazał również na karę śmierci 11 chłopów za dopuszczanie się terroru wobec urzędników podatkowych. Wreszcie aresztowano w Winnicy 9 osób za szpiegostwo, z których pięć w czasie transportu do Czeki w drodze rozstrzelano.

# Druga Amerykanka przepłynęła kanał La Manche

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Londyn,** 28 8. (L) Dziś popołudniu przepłynęła kanał La Manche druga kobieta, Amerykanka mis Carson. Wypłynęła ona wczoraj o godzinie 11 wieczór a wylądowała w Doverze dziś około godziny 3 popołudniu. Czas przepłynęcia kanału przez mis Carson wynosi 15 i pół godzin, to jest zaledwie jedną godzinę więcej aniżeli mis Ederle.

* * *

**Londyn,** 30 8. (L) Niemiec Vierkoetter z Kolonji startując w Calais przepłynął dziś kanał La Manche w czasie 12 godzin 42 minuty, a więc o pełne 2 godziny lepszym od rekordu który osiągnęła Amerykanka Gertruda Ederle.

## Znowu zamach na pociąg w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Frankfurt** n. M. 28.8. (D) Pociąg lokalny najechał dzisiaj na szynę, na której leżała podkowa wielkich rozmiarów. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg został na czas zatrzymany i w ten sposób uniknął wykolejenia. Niewątpliwie zaszedł tu nowy fakt zbrodniczego zamachu.

**Berlin.** 28. 8. PAT. Prasa donosi, że na stacji Kolbon wykoleił się wczoraj pociąg pośpieszny Frankfurt-Berlin. Pewna dziewczyna doznała ciężkich obrażeń, kilku pasażerów jest lekko rannych.

## REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**STARY TEATR**

Wtorek: Faust (występ Ady Sari i Adama Didura)

**TEATR POPULARNY „NOWOSCI".**

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: „Podróż po Warszawie".

**TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Bocheńska)

Wtorek: „Morphium.

**LETNI TEATR ŻYDOWSKI**

(Hotel Londyński)

Wtorek: „Panna w spodniach".
Sroda: „Misz-masz".

# Urlop marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 28 8. (Sin) W poniedziałek 30, bm. rozpoczyna marsz. Piłsudski krótki urlop odpoczynkowy, który przepędzi w Druskiennikach. Dziś przedpołudniem p. marszałek brał po raz ostatni przed urlopem udział w posiedzeniu Rady ministrów. Popołudniu marszałek Piłsudski wyjechał do Sulejówka.

—oSo—

# Rozszerzenie kompetencji Najw. Izby kontroli państwa

**Warszawa.** (AW) W łonie rządu dyskutowaną jest obecnie sprawa rozszerzenia zakresu kompetencji Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Prawdopodobnie już z początkiem przyszłego miesiąca sprawa ta będzie posuniętą naprzód przez złożenie opracowanego z udziałem czynników kompetentnych projektu zmian w kompetencji Naczelnej Izby Kontroli Państwa tak, aby nowo-mianowany prezes tej instytucji mógł przystąpić odrazu do reorganizacyjnej pracy urzędów.

Firm. 169/26

Nr. spółdz. 144.

## Obwieszczenie.

Do rejestru dla spółdzielni wpisano w dniu 24 lipca 1926.

1) Nr. rejestru 144;

2) Brzmienie i siedziba firmy, tudzież zakres odpowiedzialności członków: Spółdzielczy Związek kredytowy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu.

Odpowiedzialność członków zdeklarowanemi udziałami oraz dalszą dwukrotną sumę zdeklarowanych udziałów;

3) Przedmiot przedsiębiorstwa:
   a) udzielanie członkom kredytu wszelkiego rodzaju;
   b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokata kapitału;
   c) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów;
   d) załatwienie czynności inkasowych i przekazowych;
   e) pośredniczenie przy zakupnie lub sprzedaży przez członków wytworów rzemieślniczych, surowców, narzędzi i maszyn oraz artykułów spożywczych;
   f) przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnię, ich związki lub centrale gospodarcze, jak również akcji Banku Polskiego;
   g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych.

4) Wysokość udziałów i czas ich wpłacania: Udział członka wynosi 25 Zł w złocie i jest płatny naraz w całości lub w ratach wedle uznania zarządu w ciągu jednego roku;

5) Imiona i nazwiska członków zarządu: Bernard Abrahamowicz, Baruch Berliner, Abraham Friedman, Hirsch Geldzähler, Juda Knöbel, Samuel Maschler, Salomon Schlüssel, Józef Steiner, Salomon Tenzer, Natan Weindling;

6) Czas trwania spółdzielni nieograniczony:
   a) sposób ogłaszań w czasopiśmie „Nowy Dziennik“ w Krakowie;
   b) rok obrachunkowy: rok kalendarzowy;
   c) liczba członków zarządu i sposób podpisywania firmy, sześciu do dziesięciu członków zarządu: pod brzmieniem firmy umieszczą swe własnoręczne podpisy przewodniczący zarządu lub tegoż zastępca i jeszcze jeden członek zarządu;
   d) ograniczenie uprawnień zarządu: wedle § 23 statutu;
   e) postanowienia o zastępcach;
   f) przepisy o likwidacji: ustawowe.

**Sąd Okręgowy jako handlowy Oddział IV.**

Nowy Sącz, 24 lipca 1926.






Firm. 147/26

Nr. Spółdz. 143

## Obwieszczenie.

Do rejestru spółdzielni wpisano w dniu 9 lipca 1926:

1) Numer rejestru 143;

2) Brzmienie i siedziba firmy, tudzież zakres odpowiedzialności członków:

Kasa kupiecka, Spółdzielnia w Limanowej z odpowiedzialnością ograniczoną. Odpowiedzialność członków dwukrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału;

3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i odbiór wpłat na rachunek osób trzecich;

4) Wysokość udziałów i czas ich dokonywania: Udział członka wynosi 25 Zł i jest wpłacalny albo jednorazowo przy przystąpieniu albo w ciągu roku od zadeklarowania.

Imiona i nazwiska członków zarządu:

Dr. Jan Hammerschlag, Dr. Fryderyk Kurzer i Abusch Stern, jako zarządcy, Józef Weinfeld i Izak Rosenwasser, jako zastępcy członków zarządu;

6) a) czas trwania spółdziel.: nieograniczony
   b) sposób ogłaszań: w czasopiśmie „Nowy Dziennik“ w Krakowie;
   c) rok obrachunkowy: rok kalendarzowy
   d) liczba członków zarządu i sposób podpisywania firmy: trzech członków Zarządu i dwóch ich zastępców.
   Pod brzmieniem firmy umieszczą swe własnoręczne podpisy przynajmniej dwaj członkowie zarządu;
   e) ograniczenie uprawnień zarządu: wedle § 33 statutu;
   f) postanowienia o zastępcach;
   g) przepisy o likwidacji: ustawowe.

**Sąd Okręgowy jako handlowy Oddział IV.**

Nowy Sącz, 9 lipca 1926 r.



Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odp. Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.